10130

III

Bibl. Jag.

1

Szanowny i drogi Panie

Kilkakrotnie byłem w N. K. N.
aby pomówić o sprawach ważnych
szczególnie wobec mego wyjazdu do
Szwajcarji. Nie miałem szczęścia.
a jestem chory na serce i b. ciężko
mi chodzić po schodach.
Ośmielam się polecić mego siostrzeńca
Genia Kuczyńskiego, który choć
mały jest mało udatnym chłopcem

ma lat 15 i przydać się może do
czego

Zanim osobiście złożę uszanowanie
przesyłam wyrazy najgłębszej czci
i szczerej przyjaźni i wdzięczności za
ciężką, piękną i owocną pracę Wł.
Pana, Prezesa — Przed Bóg Wszystkim
dalej!

Sługa oddany

Antoni Gabryszewski

20/11 916 r.

Bibl. Jag.

JWielmożny Panie
Prezesie!

Miło mi jest w odpowiedzi na list z dnia 9/XII br. donieść, że przydział por. Typr. mogę załatwić po myśli życzeń JWielmożnego Pana Prezesa.

Chciałem go mieć przy Dowództwie w Nowym Targu, jako referenta spraw taborowych brygady, jednak tosamo może mi załatwić zamieszkając w Sączu.

/.

Mocno przepraszam, że dopiero dziś daję odpowiedź, lecz przeziębiłem się przy przeglądzie mych oddziałów w Limanowej i do dzisiaj leżałem w szpitalu strzelców podhalańskich w Nowym Sączu.

Przy tej sposobności pozwalam sobie przesłać wyrazy mego wysokiego szacunku i prawdziwego poważania.

A. Galicz
pułk.

Nowy Sącz 22/XII 1918.

Bibl. Jag.

WICEPREZYDENT
C. K. GAL. KRAJ. DYREKCYI SKARBU.

Biała, dnia 14. sierpnia 1917.

E k s c e l e n c y o !

Na cenne pismo z dnia 9. tm. (:dziś otrzymane:) mam zaszczyt oznajmić, że przed pewnym czasem zjawiła się i u mnie w Białej deputacya obywateli a specyalnie szynkarzy z miasta Grybowa z zażaleniem na nadmierne opodatkowanie szynkarzy i masarzy.

Celem jak najdokładniejszego zbadania stanu sprawy wysłałem do Grybowa krajowego inspektora podatkowego. (:Tenże wyjechał przed kilku dniami na miejsce i przeprowadza tam ścisłe dochodzenia:).

W miarę wyniku odnośnych dochodzeń

wydane zostaną ewentualnie potrzebne zarządzenia.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku

pozostaję powolny

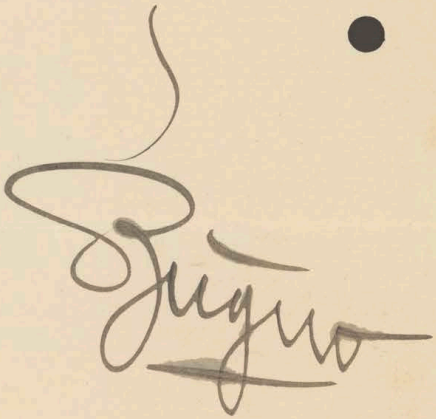

ze-

Bibl. Jag.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventu… in Bruchform), 4. den Monatstag un… 5. die Stunde und Minute der Aufgab…

Gattung: ……

Eingangsnummer 16685

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme … ergeartete Verantwortung.

prezes jaworski krakow golebia 20 -

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von …… auf Ltg. Nr. ……

am …/… 191… um … Uhr … M. … Mitt.

durch: ……

="rabka 180 17 26 4 …… (W …… Ch ……) aufgegeben am …/… 191… um … Uhr … M. … Mittag.

zachorowalem na roze musze tutaj pozostac dwa do trzech tygodni - alfred galuszka =" ="

KRAKOW

Wadowice 10/11 916

Kochanemu Poldzi
kowi w dzień Imie
nin zasyłam sér
deczne życzenia
wszystkiego naj
lepszego a przi
de wszystkiem
zdrowia czego Ci
z duszy życzę dzu
ki za wszyśko co
dla mnie Ty i An
ka robi

Całuje Ciebie Anke
Ferdynanda Halcie
Twa serdecznie
zawsze wdzięczna

Florentyna

Pieniądze odebra
łam za które Fer-
dynandowi za
pamięć o mnie
bardzo dziękuje

Wadowice 10/11 1916

Kochany Leopoldzie,

Odemnie proszę rów-
nież przyjąć szczere i
serdeczne życzenia
w dzień Imienin
zdrowia wszelkiej po-
myślności pociechy
z kochanego syna.
Te kilka słów zaśl-

./.

ta w raz z serdecznem
ucałowaniem dla
wszystkich zawsze
wdzięczna

F. Ganszed.

8

Wadowice 10/1 917

Kochanemu Leopol-
dowi serdeczne ży-
czenia w dzień Imie-
nin a przedewszy-
stkiem zdrowia, czego
z duszy życzę.
Ucałowanie Ciebie
Anke i wszystkich
Zawsze życzliwa.
Florentyna

Pieniądze odebrałam, za które Ojciec bardzo dziękuje niech mi dowiedzie że osobno nie pisze.

Kochany Leopoldzie!

W dzień Imienin zasełam najszczersze życzenia zdrowia wszelkiej pomyślności powodzenia i wysokiego awansu. Zasełam serdeczne ucałowanie dla całego domu

zawsze wdzięczna

F. Ganszed.

10

Wadowice 10/11 919

Kochany Leopolcie!

W dzień Imienin
zasyłam serdecz-
nie życzenia wszel-
kiej pomyślności, a
przedewszystkiem zdro-
wia, dzięki za wszy-
stko Tobie Anie
ojcu, co dla mnie
czynicie przebędź
ten dzień przy-
jemnie ze swojemi
Karolcia będąc

zdaje mi się że
to sen, bo dawno
nie widziałyś,
my się
Pieniądze ode
brałam za kto,
j na Ojcu z du,
szy dziękuję,
niech daruje że
osobno nie piszę,
ale mi to tru,
dność sprawia.
Całuję Siebie Ań,
kę Ojca Halcie
serdecznie

Zawsze przywiązana i życzliwa

Florentyna

Iwo serdecznie całuje, pewnie przyjedzie do Krakowa.

Kochany Leopoldzie!

Życzenia najszczersze zasyłam w dniu Imienin; zdrowia wszelkiej pomyślności spełnienia życzeń i wszystkiego najlepszego wraz z ucałowaniem serdecznem; Ojcu rączki całuję

zawsze kochająca

F. Ganszer.

12

2027

Kraków 22/3 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ośmielam się prosić JWPana, aby raczył załączony tu list do Prezesa T. C. P. Bilińskiego odesłać drogami JWPana wiadomemi, tak aby rąk Jego rychło i bezpiecznie doszedł. — List dotyczy wiadomej sprawy i jest dość ważny — Pozwoliłem sobie go zapieczętować, gdyż tak cała korespondencya dotąd przesłaną była. —

Z wyrazami głębokiego poważania

Michał Garapich

14

Kraków 5/4. 1916. 2183

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Proszę najuprzejmiej załączony tu list prze-
słać Prezesowi Bilińskiemu.-

Z wyrazem prawdziwego szacunku i poważania

szczerze oddany sługa

Michał Garapich

16

TOWARZYSTWO
WZAJ. UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE.

Jaśnie WPanie Poczcie!

Przybyli jeszcze posłowie
Moysa i Krzysztofowie.
Theodorowie nie przyjechał
Do miłego zobaczenia się

[illegible]

18

z Wodzickich

LAURA GARAPICHOWA

Wolska 11.

19

Rodzina Garapichów

dziękuje serdecznie

za wyrażone jej współczucie.

Bibl. Jag.

Garnisonkommando Kattowitz.

G.-Nr. 2070.

Kattowitz, den 12. November 1915. 20

Herrn Professor Ladislaus, Leopold von Jaworski

Hochwohlgeboren

Wien

Hotel Müller.

Das Kommando bittet sehr ergebenst um eine vertrauliche Aeusserung über einen Michael Wolski, seine Persönlichkeit und Art seiner Beschäftigung.

Für eine eingehende Aeusserung wäre das Kommando besonders dankbar. K.

Tomasz Wolski inż.

Helena Zagórska Iwo Jaworski

Aleksander Nebelson
notaryusz
Protomna dom Krasnikowa

Zygmunt Malinowski
doktor Woskresieńska

1430

Bibl. Jag.

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów 17/X 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z przykrością donosimy, że cenzura nie zezwoliła na ogłoszenie nadesłanych nam dwóch listów tj. listu do Brygadyera Piłsudzkiego i jego odpowiedzi. Podobnie niemożliwem okazało się umieszczenie artykułu w sprawie adresu do Brygadyera Piłsudzkiego.

Łączymy wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

REDAKCYA
„GAZETY WIECZORNEJ"

Kowarski.-

1524/1 24/1/1917 23

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

d = prezes dr wladyslaw leopold jaworski krakow naczelny komitet narodowy rynek 22 =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: 279 24/I. 917 - P

KACZMARCZYK

lwow 3141 27 24 12 30 n = ... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

prosimy usilnie chocby kilkunastowierszowy artykulik na powitanie rutowskiego expres nam nadeslac = gazeta wieczorna konarski +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1916.)

KRAKÓW
6a 24 II
KRAK

27/1/1911

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

J. SZOGA

Dienstliche Angaben:

dringnt prezes dr wladyslaw
leopold jaworski naczelny komitet
narodowy krakow rynek 22=

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am ...../..... 191.... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: .....

dzens lwow 02512 25 27 11./16:- (W ..... Ch .....) aufgegeben am ...../..... 191..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

prosimy raz jeszcze usilnie chocby najkrotszy artykul na powitanie
- rutowskiego = gazeta wieczorna konarski .

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAKAU
6a 27. I. 17

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów dnia 1. października 1917.

Ekscelencyo !

Jako organ, który zawsze szedł ściśle w kierunku wytycznym polityki wskazywanej narodowi polskiemu przez Ekscelencyę ośmielamy się zwrocić do Niego z prośbą gorącą o poparcie usiłowań naszych, by wielkie święto Kościuszkowskie, które pewne żywioły usiłują wyzyskać celowo dla swych partyjnych celów i dobrze znanej oryentacyi, choć w części miał charakter taki, jaki mieć winno, wskazując społeczeństwu naszemu jedynie możliwy w obecnej chwili i konieczny prąd antyrosyjski.

Żywimy więc nadzieję, że Ekscelencya uznając słuszność naszych usiłowań nie odmowi nam swego światłego poparcia, przesyłając nam artykuł Swego wytrawnego pióra, któryby odpowiednio oswietlał zagadnienia przeszłosci, wysnuwając z nich wskazania na chwilę obecną i jutro najbliższe. Jeszcze raz ponawiając gorącą naszą prośbę upraszamy o przesłanie nam upragnionego przez nas artykułu najpóźniej w terminie do 10. b.m.

Z wyrazem głębokiego poważania i wysokiego szacunku

za redakcyę

Marya Brzezowska
Slosarska
Vanska 8
60000

Bibl. Jag.

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów dnia 17.listopada 1917.

Ekscelencyo!

Ufni we względy łaskawie okazywane przez Ekscelencyę naszemu pismu,a ośmieleni ostatnim Jego listem,pozwalamy sobie jeszcze raz Go niepokoić usilną i gorącą prośbą o udzielenie nam choćby najkrótszego artykułu Swego cennego pióra do numeru świątecznego "Gazety Wieczornej",który się ukaże w dniu 24grudnia b. r. Mamy nadzieję,że tym razem nie stanie Ekscelencyi na przeszkodzie brak czasu ani też zbyt późne otrzymanie listu,gdyż od okresu owego dzieli nas przeszło miesiąc czasu,upraszamy więc gorąco w przekonaniu,że prośba nasza zostanie wysłuchana,o nadesłanie nam skryptu w terminie najdalej do 10.grudnia b.r.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania i wysokiego szacunku

REDAKCYA „GAZETY WIECZORNEJ"

Lwów dnia 17.listopada 1917.

Ekscelencyo!

Ufni we względy łaskawie okazywane przez Ekscelencyę naszemu pismu,a ośmieleni ostatnim Jego listem,pozwalamy sobie jeszcze raz Go niepokoić usilną i gorącą prośbą o udzielenie nam choćby najkrótszego artykułu Swego cennego pióra do numeru świątecznego "Gazety Wieczornej",który się ukaże w dniu 24grudnia b. r. Mamy nadzieję,że tym razem nie stanie Ekscelencyi na przeszkodzie brak czasu ani też zbyt późne otrzymanie listu,gdyż od okresu owego dzieli nas przeszło miesiąc czasu,upraszamy więc gorąco w przekonaniu,że prośba nasza zostanie wysłuchana,o nadesłanie nam skryptu w terminie najdalej do 10.grudnia b.r.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania i wysokiego szacunku

GAZETA
WIECZORNA
(wł. Spółki Akcyjnej Wydawniczej)

wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 6 rano („Gazeta Poranna") i o g. 1 popoł.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA
LWÓW — ULICA SOKOŁA L. 4.

Lwów, dnia 1. marca 1918.

Jaśnie Wielmożny Panie.

Mamy zaszczyt zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana, z prośbą o nadesłanie nam artykułu dowolnej treści, o ile jednak możliwe, związanego z obecną chwilą, do numeru Wielkanocnego „Gazety Wieczornej", który ukaże się w znacznie zwiększonym rozmiarze.

Żywiąc głęboką nadzieję, że prośba nasza zostanie pomyślnie załatwiona, prosimy o możliwie najszybsze nadesłanie nam rękopisu, najpóźniej do 20. b.m.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania.

REDAKCYA „GAZETY WIECZORNEJ"

23

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe.
SZEF
KRAJOWEGO KOMISARYATU CYWILNEGO.

LUBLIN, dnia 21. września 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W odpowiedzi na list d.d. 14.b.m. donoszę, że podanie p. Żypowskiego wpłynęło do Gubernatorstwa bezpośrednio a nie przez właściwą władzę przełożoną, wskutek czego opinia tejże władzy co do kwalifikacyi petenta Gubernatorstwu nie jest znaną. Nadmieniam przytem, że posada kierownika w Piotrkowie jest już obsadzoną, a przy obsadzaniu stanowisk nauczycieli podwładnych postanowiono przyjmować tylko osoby, które nie są nauczycielami stałymi.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

szczerze oddany

Madeyski

Bibl. Jag.

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe.
SZEF
KRAJOWEGO KOMISARYATU CYWILNEGO.

LUBLIN, dnia 7. stycznia 1918.

EXC ELLENCYO !

Pozwalam sobie zwrócić uwagę ... Excellencyi ..... na załączony pierwszy zeszyt wydawanego przez Komitet Techniczny przy c.i.k.Jeneralnem Gubernatorstwie czasopisma ekonomicznego p.t." WIADOMOSCI GOSPODARCZE " i upraszam o łaskawe poparanie naszego wydawnictwa.-

Przewodniczący Komitetu Technicznego:

Kraczyński

Bibl. Jag.

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 4. Oktober 1915.

EUER HOCHWOHLGEBOREN !

Im Auftrage Seiner Exzellenz des Herrn Ministers für Landesverteidigung beehre ich mich auf die hochgeschätzten Schreiben vom 25. Juni, 16. und 27. Juli, beziehungsweise 10. und 20. September l.J. ergebenst mitzuteilen, daß das Militärkommando (Landwehrgruppe) in Mährisch Ostrau beziehungsweise Wien beauftragt wurde, den Rudolf Ritter von S t a r z e w s k i und Dr. Lucyan R y d e l , beziehungsweise Georg Ritter von K o n a r s k i auf unbestimmte Zeit vom Landsturmdienste zu entheben.

Dagegen konnte die Enthebung des Stanislaus Ritter von W a s y l e w s k i im Hinblicke auf die für Redaktionszwecke des Obersten Polnischen Nationalkomitees in größerer Anzahl zugestandenen Enthebungen nicht mehr bewilligt werden.

Genehmigen Euer Hochwohlgeboren den Ausdruck ausgezeichneter Hochachtung.

Für den Minister:

Troeltsch

sge-

1248

Bibl. Jag.

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 13.Mai 1916.

EUER HOCHWOHLGEBOREN !

In Beantwortung IHRES geschätzten Schreibens de dato KRAKAU, am 3. Mai 1916, bin ich zu meinem lebhaften Bedauern leider nicht in der Lage, IHREM Wunsche nach Enthebung des Lst.-Oberleutnantauditors Dr.jur. Karl Freiherrn von GASTHEIMB vom Landsturmdienste Rechnung tragen zu können,da dieser Offizier für den Justizdienst in seiner gegenwärtigen Einteilung beim k.k. Generalmilitäranwalt nicht nur unentbehrlich, sondern geradezu unersetzbar ist und seine Belassung auf diesem Dienstposten im höchsten Staatsinteresse gelegen ist.

Genehmigen EUER HOCHWOHLGEBOREN den Ausdruck meiner vorzüglichen Hochachtung.

Georgy Jansa

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 22. Juni 1916.

Sehr geehrter Herr Obmann!

Das vom Obersten polnischen Nationalkomitée herausgegebene kleine Heft über die polnischen Legionen habe ich erhalten und spreche meinen verbindlichsten Dank dafür aus.

Ich habe die Angaben über das bisherige erfolgreiche Wirken der polnischen Legionen mit großem Interesse gelesen und bin überzeugt, daß die Legionäre auch noch in den zu erwartenden schweren Kämpfen das in sie gesetzte Vertrauen bis zum endgültigen Siege ehrenvoll rechtfertigen werden. Meine besten Wünsche begleiten sie

./.

hiebei.

Mit der Versicherung vorzüglicher Hochachtung

Georg v. Jenbach

K. k. Minister
für Landesverteidigung.

Wien, am 11. Juli 1916.

Sehr geehrter Herr Präsident!

In Erwiderung Ihres Schreibens betreffs der Abrechnung der Personalsammelstelle der Polnischen Legion in Wien für die Zeit zwischen den 5./2. und 30./4. 1915 diene zur Kenntnis:

Das Ministerium für Landesverteidigung hatte auf die vorgelegte Abrechnung, welche hierorts auf Grund der beigebrachten Dokumente überprüft wurde, unterm 17./6. l.J. den Betrag von 8562k 77.h flüssig gemacht.

Mittlerweile hat sich jedoch, wie aus einer hier vorliegenden Meldung

./.

dieser Sammelstelle vom 25./6. hervorgeht herausgestellt, daß die für die Abrechnung beigebrachten Dokumente Unrichtigkeiten enthalten, wodurch die bereits geprüfte Abrechnung vollkommen unzutreffend wurde, und die Auszahlung des bereits angewiesenen Betrages nicht stattfinden konnte.

Es liegen also der Nichtauszahlung des Betrages nicht formelle Schwierigkeiten sondern materielle Unrichtigkeiten zu Grunde.

Das Ministerium für Landesverteidigung wird jedoch nicht ermangeln, die Angelegenheit der beschleunigten Bearbeitung zu unterziehen und sie ehetunlichst zu beenden.

./.

Mit dem Ausdrucke der vorzüglichen Hochachtung,

Euer Hochwolgeboren

ergebener

Georgine Jenny

Generaloberst

Friedrich Freiherr v. Georgi

Sr. k.u.k. Apostol. Majestät Wirklicher Geheimer Rat

Oberstinhaber des k.u.k. Infanterieregimentes Nr. 15

k.k. Minister für Landesverteidigung.

dn. 22/12 916.-

Jaśnie Wielmożny i Uniłowany Panie!

Stosując się do Łaskawego zlecenia, wyrażonego w ostatnim Jego liście, przypominam sprawę przeniesienia Dra Eisena, lekarza Kolej., ze Stróż do Szczakowej, jeszcze w ciągu wojny - powtóre sprawę zaofiarowania nam fotografii Jaśnie Wielm. i Uniłowanego Prezesa wcelu umie.

./.

szenia jéj nad stolikiem w pracowni.
Niech nam też wolno będzie
przytulić się wdzięcznie do pierś
Kierownika naszą polską, uca=
lować Jego Serce i złożyć Mu
życzenia Świąteczne i nowo=
roczne!—

Z najgłębszą czcią

Jerd. i Marya Jerzabkowie.

Adres zmieniony:
Bochnia,
ul. Konarskiego,
dom Niedzielskiego.— ./.

P:s: Czcigodnej Matce Jaśnie Wielm. Pana Prezesa - ucałowanie rączek i szczere życzenia. —

P:s: W sprawie ewent. zebrania informacyjnego, w Bochni byłem ponownie w 2ej połowie grudnia 916r, u Wp. Germana czekałem 2½ godzin na niego nadaremnie. Sprawę omówiłem z Wp. Wilkoszewskim. —

42

248

Wiedeń 10/2 1915

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Na dusty dzisiaj rano ważne doniesienia od Sikorskiego, które widocznie przeznaczone były dla prezesa przed wyjazdem do AOK. Posyłam je natychmiast do Białej kuryerem, bo sądzę, że będą potrzebne.

Na wczorajszym kuryerze skonfiskowano list pański do Hardena!! Stürgkh wyjechał do Pesztu, trudno więc interweniować.

Uprzejme pozdrowienie Pana

Glaubowicz

812

Luhačovice 30/6 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przyjechawszy wczoraj do Luhačovic dowiedziałem się, że państwo już wyjechaliście a ucieszyłem się wiadomością, że syn wraca i że to było powodem wyjazdu.

Pragnąłem jednak porozumieć się w wielu ważnych sprawach, a że niektóre z nich mogą się przydać, przeto piszę o nich przesyłając list pod adresem hr. Michałowskiego.

Pobyt mój w Piotrkowie (trzy i pół dni) poświęcony był głównie sprawie uspokojenia jenerała Durskiego, co zdaje się, udało się w zupełności, poza tem jednak wyłoniła się sprawa ostrego zatargu między departamentem wojskowym a komendą legionów. Praco-

wałem więc usilnie nad tem, aby
nieporozumienie wyrównać. Powstało
ono głównie na tle werbunku a
rozszerzało się przeważnie nie tyle
przez szefów, ile przez ich otoczenie.
Na razie doprowadziłem do porozumienia,
ale wątpię, czy w przyszłości zgoda
będzie możliwa. Najlepiej byłoby prze-
nieść departament gdzieindziej np.
do Kielc, gdzie usposobienie jest lepsze.
Zarówno p. Zagórski jak i p. Sikorski
pragną gorąco rozszerzenia NKN przez
większy udział ziemiaństwa galo-
cyjskiego, w ten sposób tylko będzie
można wpłynąć na tutejszych
ludzi.
Kler częściowo zwraca się już
ku nam mimo bardzo niechętnej
odezwy biskupa Zdzitowieckiego.

Pragnę jednakże przyjazdu ks. biskupa Bandurskiego, który niewątpliwie pozyskałby wpływ wielki.

Bardzo pożądane byłoby wysłanie kogoś do II brygady, która podług nadchodzących tu wiadomości czuje się bardzo opuszczoną i wydaną na łup.

O innych rzeczach zdam sprawę przy sposobności.

Bardzo ciekaw jestem, jak wypadły rokowania w Wiedniu, i czy odbędzie się proponowany zjazd.

Jeśli NKN. przeniesie się wkrótce do Krakowa, to i ja gotów jestem tam wyjechać. Proszę przeto o łaskawą wskazówkę.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienie a dla Pań ucałowanie rączek

szczerze oddany

Germain

812

rkp. 10130

46

898

Luhačovice 19/7 15

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję bardzo za wiadomość o nominacyi C., która mnie bardzo uspokaja. Proszę jeszcze o wiadomość, skoro nominacya nastąpi, bym mógł natychmiast pojechać do Wiednia lub do Białej. Najlepiej chciałbym go spotkać jeszcze w Wiedniu, lecz tu wiadomości dochodzą późno. Proszę tedy o telegram z łaskawym podaniem

jego wiedeńskiego adresu. A może
[illegible]byśmy razem?

O przeniesieniu drugiej brygady
już wiedziałem jak również o
zamiarze wyruszenia komendy
legionów z Piotrkowa gdzieś
na wschód.

Łączę najuprzejmiejsze pozdrowienie
i zapewnienie wysokiego
poważania

Germer

962

48

Luhačovice 27/7 1915

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Przebywam jeszcze w Luhačovicach, gdyż zdrowie moje nieco się popsuło. Zamierzam jednak około 8go sierpnia wyjechać stąd i wstąpiwszy do Biały zajechać do Krakowa. Jeżeli zjazd jubileuszowy przyjdzie do skutku, zostałbym przez ten czas w Krakowie a następnie udałbym się do Lwowa. Proszę przeto o łaskawą

wiadomość, czy zjazd ten przyjdzie do skutku i w jakich rozmiarach, następnie, czy ustanowiona jest delegacya NKN we Lwowie i czy ja tam należę?

Odpowiedź ministerstwa spraw zewnętrznych na nasz memoryał wydaje mi się nawet w swoich ogólnikach dobra i chyba inna być nie mogła.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego poważania

Grzmacz

50

2016

Kraków 3/3 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Poszukiwania za aktami przeciw Turnanowi wydały plon mały, — co znaleźliśmy, to posyłam w załączeniu.

Do pułk. Sikorskiego wysłałem wczoraj odpis listu i dołączone odpisy.

O rezultacie wczorajszego posiedzenia Po-Polaków już Prezes oczywiście wie, zagadkowa tylko uchwała ich, by ten rezultat trzymać do wtorku w tajemnicy.

W naszych kołach wiadomości przez Prezesa przesłane obudziły wielką radość i dodały ducha, byle tylko rekurs wkrótce odniósł widoczny skutek.

Najserdeczniejsze pozdrowienie i zapewnienie wysokiego poważania łączę

sługa powolny

[illegible]

Listy trzy przez p. Wilkoszewskiego otrzymałem, co na jego życzenie stwierdzam.

[illegible]

52

12/4/1916

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: C

Eingangsnummer: 113/218

abgeordneter von jaworski

wien hotel mueller ,-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

KRAK-218
12/IV-1916-V
M Z L

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am ..../..... 191.... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: .....

zs krakau 4.+986,-18,-11,/4,-6,-16,- hn ,-

- empfang bej zieleniewski u leo gesichert ostrowski heute

abwesend nachricht morgen ,- german ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

2121

Krynica 5/8 1916

Kochany Panie Prezesie!

Wiadomości Zakopiańskie były mi już znane, nie chciałem ich jednak zatrzymać w departamencie, ale podałem do wiadomości prezydyum, jako dowód ciężkiego protestu różnych komitetów prowincjonalnych, których mieliśmy wiele dowodów przysłało.

Poza tem jednak proponujemy zwołanie albo delegatów komitetów powiatowych, albo przynajmniej reprezentantów kierującego komitetu przy komitetach powiatowych na koniec sierpnia. Myślelibyśmy o tem dla uzgodnienia opinii

w szerszych kołach. Ponieważ teraz uspokoiły się wewnętrzne sprawy legionów, a tylko „Piast" burzy umysły, sądzimy, że ten środek pomoże trochę przed zwołaniem zapowiedzianem NKN.

Za dwa dni wyjeżdżam do Lwowa, stamtąd za kilka dni powrócę do Krynicy po żonę i wracam do Krakowa.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienie prawdziwego poważania

German

Jutro celebruję tu na obchodzie 6 sierpnia.

teraz
ewy
ewy
ówek
ieniem

lo
dui
ras

ejże
e

ulżje

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 5/10 1917

Ekscelencyo!

Od kilku dni stan mego zdrowia znowu tak się pogorszył, że zadrowie z wyjściem dojść mogę do parlamentu a o wyjeździe do Krakowa nie śmiem ani myśleć. Mimo najszczerszej chęci nie mogę przeto przybyć na pożegnanie.

Z wysokiem poważaniem

Germain

ABGEORDNETENHAUS

Wiedeń 28/5

Ekscelencyo!

Otrzymuję właśnie załączony list od Dr. Forst-Battaglii, szwagra Rogera Battaglii, który wybiera się do Szwajcaryi i chce tam działać w naszej sprawie.

Ponieważ nie znam obecnego stanu sprawy prasowo-dyplomatycznej, przeto proszę o łaskawą wskazówkę co mam mu odpisać, ewentualnie byłoby może najlepiej, gdyby Ekscelencya raczył z nim pomówić kiedy i gdzie?

Z wysokiem poważaniem

Germain

59

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: 211

Jaśnie Wny
Prezes Jaworski
Kolbuszowa
Niwisku

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. R 1172
am 20/6 191 6 IV Uhr 16 M. Mitt.
durch: .....

Krynica Nr. 570 Taxw. ..... (W 15 Ch .....) aufgegeben am ..... 191 ..... um ..... Uhr 9 30 M. ..... Mittag.

Będę starał się tymi dniami przybyć do Krakowa =

Ferman

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

2.10

60

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.	Gattung: dring Eingangsnummer:	Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Dienstliche Angaben:	**Telegramm** aus	Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. ..... am —/— 191— um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt. durch: .....

Nr. ____ Taxw. ____ (W ____ Ch ____) aufgegeben am —/— 191— um — Uhr — M. ____ Mittag.

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

61

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Prezes Jaworski

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am 29/7 191 ..... um ..... Uhr 1 M. 29 Mitt.
durch: .....

Kraków Nr. 10496 Taxw. ..... (W 19 Ch .....) aufgegeben am ..... 191 ..... um ..... Uhr 7 M. 30 Mittag.

Michas wybiera się Pest prosze telegraficznie wstrzymać jego wyjazd i wezwać go do siebie German Sternecki

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

Prezes Biała róża

Lp

Bibl. Jag. 62

GESELLSCHAFT ZUR FÜRSORGE FÜR KRIEGSINVALIDE

Protektor:
Se. DURCHLAUCHT JOHANN II.,
FÜRST VON UND ZU LIECHTENSTEIN.
Ehrenpräsident: Se. Exzellenz
Dr. WILHELM EXNER, k. u. k. Geh.-Rat etc.

WIEN, I. BEZIRK,
AUGUSTENGASSE 2.

Oesterreichisches Postsparkassen-Konto Nr.
150.381.

Wien, am Datum d. Poststempels

Euer Hochwohlgeboren!

Sie hatten die Güte, unserer Gesellschaft mit einem Mitgliedsbeitrage von K 3 im Jahre 1915 beizutreten.

Da wir nun bei Durchsicht unserer Bücher finden, dass Euer Hochwohlgeboren übersehen haben, den vollen Mitgliedsbeitrag für ~~die~~ Jahre 1918 ~~und 191~~ zu berichtigen, erlauben wir uns, Euer Hochwohlgeboren höflichst zu ersuchen, den restlichen Mitgliedsbeitrag pro 1918 per K 3-

und gleichzeitig auch den Mitgliedsbeitrag

pro 1919 per K 3—

zusammen daher den Betrag von K 6—

mittelst beiliegenden Erlagscheines uns zukommen zu lassen.

Wir zeichnen mit dem Ausdrucke

vorzüglichster Hochachtung:

GESELLSCHAFT ZUR FÜRSORGE FÜR KRIEGSINVALIDE
I., AUGUSTENGASSE 2.

Hochwohlgeboren Hr.
Prof. Dr. W. L. v. Jaworsky
Krakau

„Austria" Franz Doll, Wien. 18 1214.

1679

3/I 16

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ponieważ stan mego zdrowia nie pozwala mi złożyć osobiście Jaśnie Wielmożnemu Panu podziękowań gorących za Jego słowa o Mnie moim i pomocy okazanej, pozwalam sobie uczynić to listownie i zasyłam stokrotne wyrazy wdzięczności za łaskawe udzielone mi zapomogę.

Z głębokim szacunkiem H. Gibalska

14.3.17 65

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie,

Natychmiast po zestawieniu odnośnego materyału, który cytuje pismo z Borysławia i który trzeba z aktów wydobyć, przedłożę projekt odpowiedzi.
O ile nie zdołam uporać się z tem dzisiaj, służyć będę jutro rano; równocześnie zdam sprawę z sytuacyi Departamentu.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

K. Giebułtowski

Ekscelencyo,

Z okazyi prowadzącej się sprawy medalu - spotkał mię z mst Ekscelencyi, - wobec osoby trzeciej, bez wyjaśnień z mej strony, - obraz zarzut, że opieszałość moja może złe światło rzucić na Instytucyę; - że widocznie jestem przepracowany i że Ekscelencya postara się odciążyć mię.

Zbyt jestem wrażliwy, żebym nie odczuwał całego znaczenia dwóch słów. - Jest mi niezmiernie przykro, że przepracowanie moje nie zdołało zwrócić uwagi swą

pozytywną stroną załatwionej roboty, ale tym jednym negatywnym momentem; - tem przykrzej, że stało się to w tej właśnie sprawie.

Ten tylko, kto własnemi oczyma patrzał na codzienne życie biura zdoła ocenić, jak żywo i niepokojnie przestałem się za jego pracą. - Nie zastanawiałem się nigdy nad ilością załatwionej roboty, ale każdego dnia miałem przekonanie, że podjętych obowiązków precież nie zaniedbuję.

Mam zaszczyt zawiadomić Ekscelencyę, że dalsze moje pozostanie w urzędzie oddaję do dyspozycyi Prezydyum Departamentu

Opieki.

Raczy Ekscelencya przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania - z jakimi pozostaję —

K. Giebułtowski

Kraków. 24. VII. 17.

Ekscelencjo,

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze,

Pod nieobecność Dra Muszyńskiego odbieram i załatwiam jego pocztę. Z tego powodu pozwalam sobie na nadesłany tu właśnie list Ekscelencyi - wyjaśnić:

Dr. M. wyjechał przed kilku dniami do Zakopanego, na wypoczynek. Ze względu, że w sobotę, 6. bm.

przypada zgromadzenie udziałowców Krak. Spółki wydawniczej - ma jednak tego dnia przyjechać do Krakowa, tak, że o ile będzie mogę, będzie mógł - stosownie do życzenia - porozumieć się z Ekscelencją.

Pan Tillesowi skommunikowałem odnoszący się do niego ustęp listu.

Wracający do Warszawy Dr Kot złożył tu przywiezioną przez siebie list do Ekscelencji; zatęczam go i wyrażam natychmiast w przekonaniu, że dojdzie na czas do Krynicy; - a ma być pilny.

Przywiezione powrócił do Warszawy

№ 9-14. Dziennika Urzędowego Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich – odeślemy już tutaj – do mieszkania.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakimi pozostaję

K. Giebułtowska

Kraków. 2. 9. 19.

Nr 9-14. Dziennika Urzędowego
Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich –
odesłany już tutaj do mieszka-
nia.

Proszę przyjąć wyrazy głębokie-
go szacunku i poważania
z jakimi pozostaję
K. Grabkowski

Kraków. 2.9.16.

71

Jakub Glass

Prokurator Sądu Najwyższego

ma trzy pierwsze pozycje tomu I
oraz tom III Komentarza do A K C

Wspólna 7.

72

Wiedeń 13 V 916.

HÔTEL MÜLLER WIEN

KARL BERGMANN
GRABEN 19.
FERNSPRECHER 18011.

JWielmożny Panie Prezesie!

W odpowiedzi na szan. pismo przyszliśmy (oficerowie Bat. szk.) osobiście prosić JWP. Prezesa o łaskawe odwiedzenie nas w K. Abersdorfie.

Prośbę naszą ponawiamy pisemnie z tem że jeżeli JWP. Prezes chce widzieć Baterję przy zajęciach, proszę się pofatygować jutro w sobotę przed południem od rana do godz 11 przed poł.

Kreślę się z wyrazami głębokiego szacunku

R. Gliniecki pp
Kmdr. Bat.

Do Obywatela Władysława Jaworskiego

prezesa Sekcji Zachodniej N. K. N.

Szanowny Obywatelu:-

Ze względu na fakt, iż pragnąłbym w odpowiedni sposób jak najprędzej załatwić mą misyę z jaką z Ameryki przybyłem, proszę uprzejmie o danie mi łaskawej odpowiedzi na wniesioną przezemnie propozycyę w sprawie Sekcji Polsko-Amerykańskiej, drogą pisemną do Biura Prasowego Dep. Wojsk. N. K. N. na me nazwisko.

Odpowiedź Szan. Obywatela w imieniu Sekcji Zachodniej pozwoli sprawę doniosłą stosunku Polonii Amerykańskiej do obecnego ruchu w kraju jak najprędzej uregulować.

Oczekując rychłej odpowiedzi

pozostając z szacunkiem

6go października ... 1914 r. Sz. Głuchowski.

p. s. Przepraszam za niewybredną formę listu ale niestety nie byłem w posiadaniu innej formy papieru, a załatwiam kwestyę listownie, by czasu Szan. Obywatelowi nie zabierać.

Papierosy
~~Rolodes~~ Gaza

~~Futro~~
Ameryka
~~3 telegr~~
Leo – Kannenberg
Sara
~~Hausner~~
Spalenie
Deleget

Stronis Dzert
~~Hranilany~~ Sik

181

Bibl. Jag.

75

1)

Kraków dnia 6 kwietnia 1915 r.

617

Szanowny Panie Kolego

Z naszych koleżeńskich stosunków na studyum rolniczem a nadewszystko w Senacie Akademickim wyniosłem nader miłe wspomnienie i wielką dla Pana Kolegi życzliwość. Zdania nasze w Senacie najczęściej schodziły się z sobą, Pan Kolega tyle mi zawsze okazywał życzliwości i względów, że już to natchnąć mnie musiało żywą dla Pana Kolegi sympatyą, ale najwięcej pociągało mnie do Pana Kolegi przekonanie o Jego gorących polskich uczuciach, jakie ujawniały się w wielu przemówieniach Pana Kolegi w Senacie. Nader miłe także zrobiło na mnie wrażenie, gdy Pan Kolega spotkawszy mnie kiedyś w Uniwersytecie, niedługo przed któremiś wyborami do Rady Państwa powiedział do mnie: „teraz trzeba się przedewszystkiem starać o to, żeby wybierać tylko ludzi zupełnie czystych". Rozczarowałem się trochę co do zgodności naszych poglądów, gdy „czas" i Pan Kolega zachowywali życzliwą neutralność wobec projektu wyboru Doboszyńskiego, którego trudno było zaliczyć do ludzi czystych. Rozczarowanie moje wzrosło, gdy mi Pan Kolega na moją uwagę co do tego wyboru odpowiedział mniej więcej słowami: „trudno, kto w polityce chce coś zrobić, musi się liczyć i robić z ludźmi jaży są, toć Stapiński takie nie ciekawa figura a zwalczać go nie można bo jest potrzebny. Spostrzegłem wtedy że w zapatrywaniach naszych na sprawy publiczne nie jesteśmy tak zgodni jak mi się przedtem wydawało, bo ja może wskutek nieobycia się z życiem publicznem, byłem, jestem i do śmierci zostanę zawsze tego zdania, że w życiu publicznem, tak samo jak prywatnem, bez względu na cele do którego się dąży, wolno jest posługiwać się tylko czystemi rękami i czystemi drogami. Inne

Drogi może przynoszą chwilowo sukces, ale trwałość tego sukcesu bardzo wątpliwa a biedzenie się nadal jak wtedy albo usprawiedliwienie w tych prostych mniej czystych dróg nie przynosi się z pewnością do trwałości tego sukcesu. Zdaje mi się, że o pewnej słuszności tego mego poglądu mógł się Pan Kolega przekonać i sam na sobie przekonał. Wiadomość pozbawienie no sprawie subwencyj dla Skapińskiego nararidło Pana Kolegę na wielkie przykrości i zmusiło go do złożenia poselskiego mandatu. Mnie dowiedzenie się o udziale Pana Kolegi w użyciu tej mniej czystej drogi dla pozyskania Skapińskiego było niezmiernie przykre i utwierdziło mnie w przekonaniu że nasze poglądy na życie publiczne rozchodzą się bardzo daleko. Ale może tu nadarmo jestem dowodzi że ja nie mam racji, że w sprawach publicznych wolno jest posługiwać się i mniej czystemi drogami byle cel był dobry, bo z dwóch osobiście jestem Pan Kolega poniósł przez aferę Skapińskiego nie było tak wielkie, złego Pan Kolega nie tylko zostało spowodowanie wytrawny podług z tego samego okręgu, ale gdy wybuchła zawieruchą wojenna wrócił Pan Kolega do naturalnego stanowiska narodowego i został prezesem najprzód jego sekcji zachodniej a potem całego Komitetu. Widzę więc mniej czystej drogi w aferze Skapińskiego nie zaszkodziło tak dalece Pana Kolegi, żeby nie odzyskało publicznego do Niego zaufania, złego nie przekreśliło. Ale wypuścić się na naturalne niejako stanowisko w życiu narodowem. Ale mnie to nie przekonywa, raczej jest mi bolesną niespodzianką, że na nasze życie publiczne wdzięki wobec przeważnej większości których więcej mniej czystych dróg nie wzgardzi. Czy to dobrze i dla drogiej nam wszystkim polskiej sprawy pożyteczne, pozwalam sobie o tem rozsądzić i zostaw przy najgłębszem przekonaniu, że wzgardzić się takiem postępowaniem, że to nadarmo wielkie nasze nieszczęście. Na dzisiejszej etapie w sprawach publicznych być może że mogą sobie bezkarnie pozwolić ci co rozporządzają tymi milionami bagnetów i dysponują armatą, ale my słabi i pozbawieni wszystkich pomocniczych mogliśmy się spodziewać tylko wielkiej siły moralnej, przejawiającej się wszędzie tak w życiu prywatnem jak i publicznem, siły moralnej, której nawet u tak licznych niestety naszych wrogów wrogów rozgłos budziła poszanowanie wtedy nawet

kiedy nas grzebią lub szkodzić nam się starają. Natomiast wigrze przez ludzi kierujących naszem życiem publicznem drogi nieczystych, postępowanie się pana mich krętactwem przekupstwem etc. chociby na najlepszych intencyach może przynieść chwilowe sukcesy, ale na końcu zawsze rozjedzie sprawę publiczną na szkodę a obok tego demoralizuje nas i oddala od tego moralnego odrodzenia, od którego jedynie możemy się spodziewać lepszej przyszłości. A jeżeli jedna rzecz wielkiej doniosłości. Wciąż wszyscy zgadzamy się na to że jedną z głównych przyczyn naszej złej doli i przeszkodą do jej polepszenia, jest brak u nas harmonii społecznej, niezgoda, zawiści i jałka nasze różne stronnictwa i ludzie biorący udział w życiu publicznem rozjemnie się walczą. Ale te zawiści, wonetby się zdają a tak nam niezbędna harmonia społeczna byłaby do osiągnięcia o wiele łatwiejsza, gdyby wszystkie stronnictwa i ich głośni działacze uważały obie za patryotyczny obowiązek postępować się w dążeniach do urzeczywistnienia swego programu wystawnie zawsze czystemi drogami i nie posługiwać się między w walce z innemi stronnictwami i ludźmi środkami nieetycznych i gdyby opinia publiczna domagała się tej czystości dróg w życiu publicznem i całą stanowczością i jaknajwiększym naciskiem.

Ale pomyśli sobie może pan Kolega: „Jego mi on to wszystko teraz pisze i swemi naradami drogi mój czas zajmuje". Na to winienem odpowiedź.

Otóż powodem całego tego mego listu jest to że w działaniu naczelnego stronnictwa narodowego, którym pod egidą Pana Kolegi ma przygotowywać lepszą przyszłość naszego narodu widzę postępowanie się takie szeregiem dróg nieczystych niekiedy nawet które uznane za pewne zostały za potrzebne, ale które na mojem przekonaniu tylko szkodę przyniesć nam mogą a nawet już przyniosły.

Widzę najprzód: Wspominam sobie tę radość jaką ogarnęła nasze społeczeństwo, gdy doszło do porozumienia się i zgody wszystkich stronnictw na podstawie programu na którym zgodzili się przedstawiciele wszystkich tych stronnictw i gdy wybrano jeden wspólny komitet narodowy. Ta zgoda to porozumienie się stronnictw wobec przedwojnowej chwili, wywołały wprost entuzjazm, który ujawnił się w niebywale obfitych i wszystkie sfery obejmujących składkach. Wiara na majdan się utworzyć legiony. Że wszystkie nie oraz osiągnięciu ogólnej zgody, nie usuwali się od tych składek narodowych, które mieli pewne wątpliwości co do porządności samego przedsięwzięcia. Nie tedy, ale w samem tem porozumieniu się przedstawicieli stronnictw błąd tkwił, bo pewne sfery pozornie tylko zgodziły się na zasadnicze punkta programu z powziętym zgóry zamiarem ich nie dotrzymać. To też tak niesłuszne obliczona zgoda nie mogła

się długo utrzymać, rychło rozpocznie się walka, która oddzielnie doprowadzi do tego, że szereg ludzi i to tych [illegible] do których nasz naród ma najwyższe zaufanie rozchwieje się zmuszona ustąpić z Komitetu. Doniosłej ludzkiej jaźni zbyt pozostała nie zostaje wypełniona przez rozstąpienie do NKN innych osób należących do tych stronnictw które były reprezentowane przez tych co z NKN wystąpili, przeto od tej chwili Komitet straci już prawo mówienia się za przedstawicielstwo całego polskiego społeczeństwa w Galicyi a rola moja z zadaniem takie i do używania nazwy naczelnego Komitetu narodowego.

Gorszym nie niezupełnie bojalne zatrzymanie nazwy naczelnego Komitetu narodowego był czyn w najwyższym stopniu karygodny, jakim było sprzeniewierzenie się zasadniczemu punktowi programu uchwalonemu za zgodą wszystkich stronnictw, że zakres działania NKN rozciąga się tylko na Galicyę a na inne dzielnice może zostać rozciągnięty dopiero wtedy gdy na nich powstaną na podobnych zasadach oparte organizacye z którymi NKN będzie mógł wejść w porozumienie. Wyznania „Nowej Reformy" które jeśli się nie mylę wypłynęły pod pióra członka NKN p. Srokowskiego stwierdzają, że ci panowie tylko [illegible] od usum konserwatystów poprzednie a więc skamlirowie zgodzili się na zamieszczenie w programie tego punktu, bez zamiaru jego dotrzymania. Jednakże, zgodnie z temi wynurzeniami trzeba przyznać, że ten punkt dla wielkiej części ludzi powziętych od samego początku nieufnie był gwarancyą (np. rządy p. Sokołowskiego w Krakowie i wiele innych faktów), ale to gwarancyą zawarszy umowy mianowicie na razie winnie przedewszystkiem pewne nie każdemu osobistości a na NKN, który początkowo uchronił nawet takim wybrykom przeciwdziałać, mógł zapewne tylko ten zarzut, że nie umiał sobie zdobyć należytego posłuchu i utrzymać za swojem dobrem należytej karności w dotrzymywaniu zobowiązań przez wszystkich swych członków przyjętych. Ale potem stała się rzecz gorsza, NKN ogłosił urbi et orbi, że rozciąga swoją działalność także na Królestwo polskie. Odkąd ogłoszenie odpowiedzialności za zdanie [illegible] umowy a więc poniekąd i za skamlirowską zgodę niektórych Panów przy jej zawarciu spada już na cały NKN a szczególniej na Pana Kolegę jako jego prezesa który nigdy nie powinien był dopuścić do zdania tak zasadniczego punktu umowy. Jest cała przyszłość Pana Kolegi jako krakowskiego konserwatysty, powinna go była

2.)

powstrzymać od dalszego kroku. Wprawdzie nie większy, ale
stronnictwo konserwatywne byli tymi, którzy pierwsi postawili za jaknajdalej-
szą zasadę, że mimo wspólnego wszystkim dzielnicom celu pracowania dla
przyszłości narodu polskiego; żadna dzielnica nie ma prawa narzucać drugiej drogi
jakiemi ma do tego celu dążyć, ale że cała metoda i taktyka postępowania
powinna być postawiona każdej dzielnicy osobna, bo tylko ci którzy
żyją w danej chwili życiem tej dzielnicy mogą najlepiej orzekać co im czynić
wypada. Ta zasada była zawsze przez lat jak najenergiczniej przez stronnictwo
stanowczo bronioną, tak blisko stanu Kolegi, że sam poznał ją przy
każdej sposobności i jakem pewny że sam stan Kolegi nie jeden raz
tej zasady na tamach „Czasu" bronił. A dziś sprzeciwia się pan Kolega
na to, żeby ta, a taka energia przez najmądrzejszych i najpoczciwszych
w kraju ludzi bronioną zasadą pod firmą pana Kolegi została przegłosowana.
I pytam się dla czego? Odpowiedź brzmi chyba krótko: bo tak
chciał p. Daszyński, który swoich polskich mowy dowiódł tyle razy
na mównicy parlamentarnej w Wiedniu. Ale trzeba [illegible] było
zgwałcenie tej zasady która czyniła stronnictwo przyjęło, [illegible]
[illegible] temi usprawiedliwi i zyskała niby dowód, że tego zgwałcenia nie ma,
bo Królestwo samo chce tego zabycie tam. rządzili. Więc dowód ten
się znalazł, ale jakiś mierny. Oto p. M. Sokolnicki, który jeśli
się nie myli od Warszawy już w Krakowie nie mieszka, ale zato znany jest
ze swoich niefortunnych wystąpień w Sieciach i Tygodniu który
od skandalicznych zajść mieszka jeszcze w Galicyi i jest stałym korespondentem
obywatelem austryackim wstępuje, podobno na mocy [illegible] mandatu
polskiej organizacji (czy nie ad hoc zadanej?) w Sprawozdaniu do N.K.N. i mają
w nim reprezentować Królestwo. I na mocy takiego to
pseudo-plebiscytu, którego prawie nikt chyba na serjo traktować
nie będzie, czuje się N.K.N. w prawie rozciągnąć swoje działanie na

Królestwo i nie bacząc na prawdziwą wolę Królestwa, zarządza tam niby dobrowolny a istotnie przymusowy werbunek do legionów, który doprowadza do tego że polała się krew polska z ręki polskich legionistów. Wierzę oczywiście że ta ostateczność nie była w intencyi NKN a tem ~~bardziej~~ mniej Pana Kolegi, ale zemściła się tu niemoralność środków któremiście się Panowie posługiwali. Sprzeniewierzenie się zasadzie którą Pan Kolega całe życie dotąd wyznawał, którą wyraził wobec mnie takie i Jego najbliższy z NKN i redaktor „Czasu" Kolega p. Skarzewski gdym z nim nie zastawszy Pana Kolegi rozmawiał w sierpniu w biurze NKN jako zastępca Pana Kolegi. I chciałbym wiedzieć coście Panowie przez tę brankę, czy jeśli Pan Kolega woli energicznie przeprowadzany dobrowolny werbunek chcieli osiągnąć. Toć przecież nikt nie będzie tak naiwny, aby naprawdę sądził, że te kilka tysięcy ludzi w ten czy ów sposób zwerbowanych w Królestwie do legionów zaważyłyby cokolwiek na losach wojny, więc wynikałoby z tego że chcieliście ~~zadokumentować~~ tylko przez ten werbunek zaznaczyć stanowisko Królestwa w obecnej wojnie i zadokumentować że i ono także bierze udział w walce przeciw Rosyi. Ponieważ zrobiliście to Panowie na własną rękę, wiedząc dobrze o tem, że Królestwo robić powstania nie chce i chcieć nie może, bez narażenia się na najstraszniejszą zemstę ze strony Rosyi, więc popełniliście grzech ~~[illegible]~~ fałszowania wobec świata opinii Królestwa, co gdyby się udało mogłoby wobec niepewności losów wojny mieć fatalne dla Królestwa następstwa.

Na utworzenie legionów w Galicyi zgodziły się wszystkie stronnictwa, ale chyba nie wielu było takich coby wierzyli

w militarne wywalczenie przez nie niepodległości Polski, tam gdzie w grę wchodzą walki milionów żołnierzy, wielu tysięcy armat i miliardów pieniędzy. Zdrowa myśl utworzenia legionów mogła tkwić raczej w zadokumentowaniu przed światem, że Polacy umieją być wierni temu Państwu które zapewni im znośne warunki narodowego rozwoju, że dla niego gotowi są wykonać nie tylko to do czego ustawą i siłą są zmuszeni, ale jeszcze z własnej woli i chęci niosą mu w ofierze swoje życie i mienie widząc w powodzeniu i potędze tego państwa także swój własny interes. Waleczność i dzielność naszej młodzieży w legionach miały też udowodnić, że Polacy są godni lepszego losu niż ten który im przypadł w udziale, że zatem warto dbać o pozyskanie sobie ich serca. Tak pojęte legiony bez względu na wynik wojny nie mogły przynieść szkody interesowi polskiemu w żadnym z trzech zaborów, ba nawet na przypadek zwycięztwa Rossyi przeciw której walczyły mogłyby wyjść na pożytek tych części Polski któreby pod jej panowaniem zostały, bo byłyby żywym przykładem tego jak trzeba postępować z polakami, aby sobie zapewnić ich wierność. Ale te legiony powinny były być ograniczone wyłącznie do Galicyi i nie kusić się o wywołanie w Królestwie powstania, ani nawet o werbunek w Królestwie. Bo Królestwo popełniłoby szaleństwo graniczące z samobójstwem, gdyby robiło jakiebądź powstanie i to bez jakiejkolwiek bądź gwarancyi (co do tego) coby się z niem stało w razie pobicia Rossyi a z pełną świadomością tego, że w razie zwycięztwa Rossyi groziłaby mu z jej strony może wiek cały trwająca zemsta i najstraszniejszy ucisk, któremu nikt aniby chciał ani mógł przeszkodzić.

A wy Panowie z NKN chcieliście przez swój werbunek zdobyć bodaj pozory tego że Królestwo robi powstanie. Czy to było moralnie, czy czystą drogą dążyliście do celu świętego dla każdego polaka, podsuwając gwałtem Królestwu to czego ono nie chciało. Ale powiecie może: to było potrzebne, bo w Wiedniu i Berlinie miano Królestwu bardzo za złe że nie robiło powstania, ba nawet zarzucano z tego powodu polakom zdradę a zachowanie się wojsk pruskich w Królestwie to może odwet za tę zdradę. A któż ponosi winę za ten zarzut zdrady? Czemuż to nie zarzucał nikt zdrady Kurlandczykom albo Finlandczykom choć takie powstania nie robili? Oczywiście dla tego że się od nich powstania nie spodziewano. A dla czegoż spodziewano się powstania w Królestwie? Ano musiał chyba ktoś to powstanie obiecywać, skoro potem tak głośno w Wiedniu i Berlinie mówiono że polacy zawiedli, że zdradzili. Ale któż mógł takie obietnice robić? Jużci przecie nie ci co o powstaniu wcale nie myśleli, nie jacyś poważni ludzie z Królestwa. Więc musieli być chyba inni co nie licząc się z prawdziwem usposobieniem społeczeństwa w Królestwie, które w ciężkich doświadczeniach dojrzało na tyle aby nie popełniać na sobie samobójstwa obiecywali w Wiedniu a może i Berlinie, że w Królestwie wybuchnie powstanie. Prosta logika mówi, że tymi innymi byli chyba ci, którzy potem przez werbunek chcieli przed światem udać że Królestwo chciało zrobić powstanie skoro jego młodzież wstępuje do walczących z Rossyą legionów.

Więc tu znowu w straszny sposób zemściła się metoda nieczystych dróg. Ci co nie wiem w jakim celu przedstawiali fałszywie w Wiedniu czy Berlinie usposobienie społeczeństwa polskiego w Królestwie, ponoszą ciężką odpowiedzialność za owe zarzuty zawodu i zdrady jakie miał mieli popełnić polacy, za tę gwałtowną niechęć może nienawiść do polaków jaka się objawia w Wiedniu

i innych miejscowościach Austryi a kto wie czy takie częściowo i nie za te, konieczność wojenną przekraczające zniszczenia, dokonywane przez wojska niemieckie w Królestwie.

Nie wiem jakie były pertraktacye z rządem które poprzedziły formacyą legionów i czy przy nich czyniono jakie aspekta na powstanie w Królestwie, ale sądzę że obowiązkiem tych co te pertraktacye prowadzili było nawet przestrzedz rząd przed jakiemkolwiek liczeniem na to powstanie wykazując jego niemożliwość. Wtenczas nie spotkałby był polaków zarzut zrobionego zawodu i zdrady, zarzut któryście potem Panowie starali się zwalczać w niezbyt zresztą fortunny sposób na łamach „Polen".

A dziś, czy Panowie z NKN nie posługujecie się takie metodą nieczystych dróg t. j. nieprawdą i wprowadzaniem w błąd opinii publicznej świata? Dla mnie nie podlega wątpliwości że wam tego zarzutu oszczędzić nie można. Wszak chcecie koniecznie wmówić w cały świat, że jesteście legalnem przedstawicielstwem całego narodu polskiego, podczas gdy właściwie jesteście zaledwie przedstawicielstwem kilku partyj społeczeństwa galicyjskiego. Możecie się w pierwszym rzędzie uważać za przedstawicieli socyalistów, którzy ~~[illegible]~~ głównie Wami rządzą, pozatem demokratów z żydami, może ludowców i to nie wiem czy wszystkich i małej, jak się zdaje nawet bardzo małej części konserwatystów krakowskich, bo to wiem na pewno, że wielu i to bardzo poważnych może najpoważniejszych krakowskich konserwatystów daleką jest od solidaryzowania się z postępowaniem NKN, a już sam fakt, żeście się Panowie sprzeniewierzyli temu czego konserwatyści krakowscy zawsze najżarliwiej bronili odbiera Wam prawo ich reprezentowania. Do reprezentowania Królestwa i X. Poznańskiego nie macie Panowie

najmniejszego tytułu. Jeżeli zatem Panowie chcecie gdziekolwiek wydawać się za legalnych przedstawicieli całego polskiego narodu, czy choćby tylko Galicyi i Królestwa (a choćby i samej Galicyi) to popełniacie świadomą nieprawdę, używacie drogi nieczystej, która i nadal może znów smutne tylko skutki sprowadzić. Pan Kolega jako prezes N.K.N. ponosi w pierwszym rzędzie za to wszystko odpowiedzialność.

Wierzę najzupełniej że Pan Kolega ma intencye szczere polskie, że pragnie gorąco dobra Polski, ale w działalności swej może po trochu unosi Pana Kolegę nadmierna ambicya osobista a nadewszystko szkodzi pańskiej działalności to mojem zdaniem mylne i zgubne przekonanie, że mając dobre cele publiczne na oku, wolno jest posługiwać się takie i niekoniecznie czystemi drogami.

Na zakończenie tego przydługiego listu jeszcze parę uwag osobistych. Proszę mi wierzyć że do napisania tego listu była mi pobudką jedynie gorąca miłość wszystkim nam równie drogiej sprawy polskiej a czułem się do tego uprawnionym wspomnieniem naszych dawnych pełnych życzliwości i wzajemnego szacunku koleżeńskich stosunków. Czuję zarazem potrzebę zapewnić słowem Pana Kolegę, że list ten napisałem jedynie i wyłącznie z własnej inicyatywy bez czyjegokolwiekbądź choćby najmniejszego wpływu. Przypomni sobie Pan Kolega, że nigdy do żadnego stronnictwa politycznego nie chciałem należeć i że odmówiłem nawet zaproszeniu do wstąpienia do najbardziej sympatycznego mi wówczas stronnictwa prawicy narodowej, bo bolałem zawsze nad tem, że nasze wszystkie stronnictwa kierowały się często więcej interesami stronnictwa niż interesem publicznym. i dla tego chciałem dla siebie zarezerwować zdanie zupełnie niezależne i od wszelkich wpływów stronniczych wolne. Takie zdanie bezstronne, w najlepszej wierze ~~podjęte~~ powzięte o obecnej działalności Pana Kolegi i zostającego pod jego przewodnictwem N.K.N. w niniejszym liście wypowiedziałem. Nie uważam się za nieomylnego, ~~nie~~ przypuszczam

możliwość tego że w jakimś szczególe informacye moje mimo ostrożności
jaką w przyjmowaniu ich starałem się zachować mogły być nie dokładne,
więc wysnuty z nich zarzut nie zupełnie słuszny, ale w każdym razie
zarzut główny postępowania nie zawsze drogą czystej prawdy zdaje
mi się nie podlegać żadnej wątpliwości. Spodziewając się że Pan Kolega
z uwagi na moje szczere intencye nie weźmie mi za złe otwartości
z jaką w tym liście wyraziłem moje zapatrywania, kończę
wypowiedzeniem życzenia, abyśmy raz doszli do prawdziwej har-
monii społecznej i do takiego przedstawicielstwa, do którego by
każdy bez względu na przynależność stronniczą mógł mieć pełne
zaufanie, oparte na przeświadczeniu, że to przedstawicielstwo nie
zboczy nigdy i pod żadnym warunkiem z drogi czystej prawdy.

Proszę przyjąć wyrazy poważania i koleżeńskiego pozdrowienia

Emil Godlewski (starszy)

Bibl. Jag. Kraków 16. V. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

List JW. P. Prof. przejął mnie smutkiem, z kilku powodów. U Polaka, gorąco odczuwającego sprawę narodową, za jakiego mam Pana Profesora, smutnym jest brak zrozumienia doniosłości chwili dla sprawy polskiej i brak zrozumienia potrzeb, które ta chwila wywołuje. U człowieka wielkiej nauki, badającego wszechstronnie swój sąd, za nim go głosi, smutnym objawem jest wydawanie wyroku bez przesłuchania potępionego. U człowieka sprawiedliwego, ~~dla~~ za którego uważam Pana Profesora smutnym jest ~~objawem~~ zjawiskiem powodowanie się uprzedzeniami i namiętnością.

Zarzuca mi Jaśnie Wielm. Pan Prof. politykę nieczystych dróg i kierowanie się ~~osto~~ osobistą ambicyą. Sprawa Stapińskiego ma być między innemi dowodem przemawiającym przeciwko mnie. Wolno mi wobec tego zapytać Pana Prof., czy Pan tę sprawę zna. Nie zabrałem w niej głosu publicznie ani razu. Mimo przekraczających wszelkie wyobrażenie napaści nie ogłosiłem dokumentów, które posiadam. Nie uczyniłem tego, ~~ab~~ albowiem nie chciałem wciągać sprawę człowieka umierającego a niebawem zmarłego, chociaż mnie skrzywdził. Z tego powodu przyjaciele moi, którzy sprawę znali, nie pozbawili mnie swego szacunku.

Gdyby Szanowny Pan Prof. zechciał głębiej wniknąć w sytuacyę, musiałby przyznać, że ~~postawa nie~~ zarzutów „nieczystych dróg" przeciwko mnie pozbawiony jest najważniejszej podstawy, bo pozbawiony jest gruntu ~~w naszym~~ u społeczeństwa. Mimo napaści wszelkiego rodzaju oszczerstw, nieoszczędzających nietylko mnie, ale i mojej Rodziny, mimo odlat prowadzonej kampanii przeciwko mnie, społeczeństwo czuje

instynktownie, że jestem człowiekiem uczciwym i dobrym Polakiem. Nie mam ani stanowiska urzędowego, ani majątku, ani pokrewieństw, ~~ani żadnych~~ a mimo tego dotychczas nie udało się moim przeciwnikom zgnębić mnie i usunąć. Społeczeństwo bowiem czuje, że walczę i pracuję ~~tylko~~ dla idei. ~~Dlatego to moi przeciwnicy są zarazem przeciwnikami~~ Dlatego to przeciwnikami moimi są tylko Ci, którzy są przeciwnikami idei przezemnie bronionej. Zwalczając po kolei ludzi oddanych tej idei sądzą, że zwalczą ideę. Mylą się, człowieka mogą rozgoryczyć, zniechęcić, przyprawić o chorobę i nędzę, ale idei nie zwalczą.

Gdy dnia 16 sierpnia ub. roku wszystkie stronnictwa podpisały jeden wspólny program, obowiązkiem honoru i „czystości dróg politycznych" jest dotrzymać danego słowa. Można było być innego zdania, ale wtedy nie należało przystępować do programu z dnia 16go sierpnia. Ja uczciwość i „czystość dróg politycznych" tak pojmuję, że słowa danego 16 sierpnia nie łamię i mimo cierpień, o których Pan, Szanowny Panie Prof., nie możesz w swojej pracowni naukowej mieć nawet przybliżonego pojęcia, przy programie tym do końca wytrwam. Pan zaś Szanowny Panie Prof., zarzucasz mi „nieczyste drogi", ponieważ nie poszedłem z tymi i za tymi, którzy, jakto już dzisiaj dowodnie wiemy, przystępowali do dzieła 16 sierpnia z zamiarem rozbicia go, Legion wschodni rozwiązali, a potem przez szerzenie paniki doprowadzili do tego, że w państwie, któremu przez 50 lat służyliśmy wiernie, uważają ~~nas~~ Polaków za zdrajców. Czy łączenie się z tymi ludźmi chroni od zarzutu „nieczystych dróg" historya wykaże.

P. sąd tej historyi jestem spokojny. Moją i moich najbliższych przyjaciół zasługą jest to, że uchroniliśmy naszą Ojczyznę od band powstańczych. Pan zaś, Szanowny Panie Prof., nie znając rzeczywistego stanu rzeczy, czynisz ze sprawy werbunku w Królestwie zarzut jeden z najpoważniejszych. Moją i moich najbliższych przyjaciół zasługą zostanie ta zdobycz niezmiernej wagi, że walka nasza o niepodległość w czasie obecnej wojny jest jedyną co do swego charakteru naszej historyi.

Zdaję sobie doskonale sprawę, ile trudności ile tragicznych przejść nas czeka. Nie wiem, jak z nich wyjdziemy, ale to wiem doskonale, że przyczyną klęski jeśliby ona miała znowu spaść na nas, będzie brak jedności w społeczeństwie. Nie potrzebuje mi Pan przeto wytykać, że Naczelny Komitet Nar. nie reprezentuje całego społeczeństwa. Wiem o tem i boleję nad tem więcej, niż Pan, Szanowny Panie Prof. przypuszcza. Ale niestety wiedzą o tem wszyscy, nie o tem rząd austryacki, wiedzą o tem Niemcy, zaniesiono tę wiadomość do Watykanu, sami Polacy starają się najusilniej pouczyć zagranicę, że naród polski jest rozdarty i rozbity. Z drugiej jednak strony niech JP. Pan Prof. zważy następujące okoliczności:

Naczelny Komitet Nar. jest jedyną funkcyonującą organizacyą, która zajmuje się sprawą polską jako taką. Słabemi siłami spełnia zadania, które muszą być spełnione, a których nikt nie spełni. Gdyby nie cenzura, dowiedziałby się Szanowny Pan Prof. o niejednym z nich. I dlatego to moi przyjaciele w interesie sprawy narodowej nie pozwalają mi poddać się temu niezmiernemu wyczerpaniu, w które popadam i wskutek pracy i wskutek najbardziej bezwzględnej nagonki, jaką przeciwko mnie uprawiają nie moi

przeciwnicy, bo ci wiedzą, że im naprawdę nie stoję na zawadzie, ale przeciwnicy idei odrodzenia Polski w związku z Austryą, Polski nowożytnej. Dlatego to w interesie sprawy przyjaciele moi krzepią mnie i utrzymują przy siłach, ilekroć spotka mnie przykrość i ogarnie smutek. List Pański, Szanowny Panie Prof., nie należał do tych, które podnoszą ducha. Przechowam go i dam do przeczytania mojemu Synowi, gdy będzie wstępował w życie publiczne. Niech się przygotuje i wie naprzód, jakie czeka go uznanie od współobywateli za pracę dla dobra ogólnego.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem

Odpowiedź
Z. Gorlen
Ohren

899

Bibl. Jag.

Kraków, dnia 18 lipca 1916

św. Jana 20.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

List Pański drukowany po niemiecku otrzymałem i zwracam go z uwagą, ażeby WPan zechciał pouczyć kancelaryę Naczelnego Komitetu Narodowego, że do profesorów polskiego Uniwersytetu listy mają być po polsku pisane i adresowane, gdyż używanie języka polskiego mamy zagwarantowane ustawowo.

Odpisuję stale po niemiecku na listy po niemiecku pisane przez niemca, ale listy przez Polaka, lub instytucye polskie pisane do mnie obcym językiem, zwracam autorom.

Z wyrazami poważania

Prof. Dr. Emil Godlewski jun.

Wrócki 7/5 1915
I Stallburgg 2.

610

Kochany Przyjacielu!

Odebrałem miły Twój list z d. wczorajszego. Decyzya owa wyszła nie odemnie, ale idą z nią solidaryzuję z powodów podanych w piśmie. Tak bardzo odczuliśmy sposób traktowania nas z Brześcia – i to nie po raz pierwszy – że idą

obawiam, iż ta decyzya
nie da się zmienić.
Uczynię jednak z pewnością
co tylko będę mógł.
Nie mogę się tylko podjąć
tego listownie i muszę
odtoczyć wszelkę inter-
wencyę do najbliższego
pobytu w domu. Byłem
tam teraz przez blisko
3 tygodnie, podróż,
tak jak korespondencya,

niełatwa i stąd niepo-
dobieństwem jest pojechać
ponownie do domu
wcześniej, niż zaraz
po ziel. świętach, tj
około 24. bm.

W sobotę wieczór przyjdę
do Müllera.

Ściskam serdecznie
Twoją dłoń

Twój zawsze oddany

Jan Götz

2041 Wiedeń 5/3 1916.

Kochany Leopoldzie

Wracam z hotelu Müllera gdzie mi powiedziano, że jeszcze wczoraj do Krakowa powróciłeś. Spieszę więc listownie zdać sprawę i podziękować.

P. Ugron dał mi bilet do konsulatu, gdzie mi natychmiast dano żądaną wizę.

Dziękuję serdecznie za tę pomoc, bez której

nie byłbym uzyskał czego
chciałem żadną miarą;
widziałem naocznie, ilu
ludzi odsyłano z kwitkiem.
Do p. Ugrona napisałem
osobno z podziękowaniem,
gdyż chciałem go równo-
cześnie poinformować
o skutku jego polecenia,
– gdy mi wręczał bilet
powątpiewał czy się uda.

Serdecznie raz jeszcze dziękuję
i dłoń ściskam

oddany Twój
Jan Götz

OKOCIM

30. czerwca 1916.

Kochany Leopoldzie

Otrzymałem załączony list p. Fränkla, rabina w Podgórzu. Tak się stało jak przewidywałem, list mój nie odniósł dodatniego skutku z powodów, które mogłem tylko zaznaczyć w rozmowie telefonicznej, a które przy najbliższej sposobności podam Ci wyraźniej. –

P. Fränkowi poradziłem, aby
się zwrócił po list polecający
do posła Długosza, który
był dawniej w bliższych
stosunkach z odnośnym
panem.

Będę w tych dniach w Kra-
kowie i pozwolę sobie
pająć Pani chwilę czasu.

Z serdecznem uszanowaniem
oddany Twój
Jan Gór

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

16. XI. 1916 r.

Kochany Leopoldzie!

Pozwalam sobie przesłać Ci trochę masła do herbaty, które przywiozłem dziś rano z domu. Mąka będzie tu przywieziona furą z Okonina dopiero z końcem tygodnia.

Jadę dziś do Wiednia na 2 dni i pragnąłbym być przedpołudniem u Ciebie, bądź łaskaw ustną mi dać przez posłańca odpowiedź

o której godzinie i gdzie się
mogę stawić.

Serdecznie Dłoń ściskam

oddany Twój

Jan Gösz

D 3744

22/11/1916

92

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Dringend Rpl 2
JWpani
Jaworska
Studencka 14 kr

Die Telegraphenverwaltung über[illegible] hinsichtlich der ihr zur Beför[illegible] oder Bestellung übergebenen Tele[illegible] keine wie immer geartete Verantw[illegible]

Linia № 1748: R
22/11-16 SZWOB

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am 11/3 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: .....

Okocim Nr. 177 Taxw. 15 (W ..... Ch .....) aufgegeben am ..../.... 191 ... um 9 Uhr ... M. ... Mittag.

Proszę wiadomość jak zdrowie męża =

Götz

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

OKOCIM

8. XII. 1916.

Kochany Leopoldzie

Wczoraj wieczór otrzymałem od prezesa Koła list, który rozwiał wszelkie nadzieje. Sądzono rząd mi dnia precedensu, gdyż zachodzi obawa, że w podobnych wypadkach, albowiem mianowicie wskutek złożenia mandatu – rozpisywać wybory niepotrzebne, albo wskutek niezłożenia mandatu powstawałyby w Izbie pewien luki poniżej cyfry ustanowionej minimalnej.

Prezes dodaje, że „przeć nie mógł za stworzeniem precedensu, któryby nam był w Kole narobił niemało kłopotów." –

Być może, że stworzyłoby to precedens; przeszkód tych jednak nie byłoby w danym wypadku, gdyż: 1) w razie wymaganego złożenia mandatu nie zachodziłaby potrzeba rozpisywania wyborów, gdyż okręg jest dwumandatowy i wchodzi przy złożeniu zastępca 2) zastępcą jest w danym wypadku konserwatysta. –

Trudno, trzeba się pogodzić z taką decyzyą i uważam to już

z załatwione raz na zawsze. Takiej bowiem sposobności, z tyloma miejscami, nigdy już nie będzie. –

Dziękuję Ci z całego serca za to, że byłeś łaskaw poruszyć i poprzeć tę sprawę.

Pojadę w niedzielę w południe (2^{go} popoł.) do Wiednia, gdzie mam dwa dni posiedzeń komisyjnych u prezesa Bilińskiego i w jednej z wielu central wojennych. Czy może również w tych dniach będziesz w Wiedniu?

Z serdecznem uściśnieniem dłoni

wdzięczny i oddany Twój

Jan Sośz

W niedzielę przedpołudniem będę w Krakowie ul. Lubicz 17. – telefon 53. i 1361. –

./. w tej ./.

W tej chwili otrzymałem telegram w sprawie mego przyjścia od Ciebie. Dziękuję za zawiadomienie. Telegrafowałem do mojej córki Włodzi (Będzichów Boczna 5, telefon 2526.) aby natychmiast doniosła mężowi, że porozumienie konieczne natychmiast.

95

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

10/XII 916.

Kochany Przyjacielu

Były już wiadomości od mego zięcia z Warszawy, na których się opieram i proszę, na wypadek gdyby zaszła potrzeba szybkiej odpowiedzi, abyś był łaskaw dać odpowiedź twierdzącą.

Za wszystko całem sercem dziękuję oddany Twój

Jan Gisz

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

13. grudnia 1916.

Kochany Przyjacielu!

Przed chwilą przyjechałem tu z Wiednia i jadę popołudniu do domu. Pomówimy wspomniałeś, że będziesz w Wiedniu w czwartek, pragnę poinformować Cię o rozmowie z prezesem Koła. Mówił wczoraj ze mną ponownie na wiadomy temat, powtórzył to o czem donosił w liście, wspomniał o całym szeregu żądań i o wielkim naporze. Tem się tłumaczy to zdecydowane

stanowisko rządu. Dla Korytowskiego wprawdzie zrobiono wyjątek, i on nawet nie składał mandatu, ale ustąpiono tylko pod jego naciskiem.

W rozmowie nie robiłem dalszych przedstawień, gdyż trudno mi było żądać, aby prezes podejmował na nowo starania. Słuchałem więc tylko — ale być może, że prezes to wziął za pogodzenie się z odmową i zupełne zrezygnowanie.

To głównie chciałem Ci donieść i przepraszam, że Cię tak często nachodzę i trudzę.

Serdecznie dłoń Twoją ściskam, wdzięczny i oddany

Twój

Jan Gołębiowski

OKOCIM

3. 2. 1917.

Kochany Przyjacielu

Polecenie mego zięcia Włodka (Dr Jan Włodek) przez p. Ugrona przed tegoż wyjazdem miałoby w tej chwili tem większe znaczenie że w austr. węg. ambasadzie (u Hadze) zaszła właśnie zmiana i że nowy ambasador, hr. Ludwik Sechenyi zapewne nic nie wie o Włodku.

Dlatego pozwalam sobie przypomnieć gorącą moją prośbę o spowodowanie takiego polecenia

zwłaszcza, że jak wiesz
uniemnik w Warszawie
mógłby mu nadal szkodzić
w opinii.

Serdecznie Dłoń ściskam
oddany Twój
Jan Gołąb

Prosiłem jak wiesz prezesa
Bilińskiego, ale możeby trzeba
przypomnieć?

101

OKOCIM

w wagonie
w czasie jazdy 1/6 917

Kochany!

Cesarz przyjął dymisyę Bobrz. – tenże ~~[illegible]~~ b. twardo stał przy swojej decyzyi. Członkowie Izby Panów obradowali popołudniu jeszcze ~~do~~ i uchwalili wpływać na politykę Koła. Znaczy to zatem, że będą utrzymywali z naszą grupą ścisłą łączność,

co uważam za b. pożądane
zwłaszcza, że mamy takich,
którzy potrzebują wpływu
konserwatywnego. Przejeżdżam
tylko przez Kraków do domu,
przepraszam za nieczytelne
pismo, spowodowane
wstrząśnieniami wagonu.

Oddany Twój

Jan Götz

Kierownikiem
ma zostać Twardowski

Wiedeń 5/6 1917

Kochany Przyjacielu!

Na życzenie Ks. Lubomirskiego donoszę, że posiedzenie grupy konserwatywnej odbędzie się jutro, w środę 6. czerwca o godz 9½ rano w parlamencie, w pokoiku obok sali obrad Koła polskiego.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni Twój

Jan Głąbiński

Absender: Götz, Haag
Hotel des Indes.

„Holland-Amerika"-Linie-Rotterdam.
St. Raphaels-Kapelle. ▫ Kaplica św. Rafała. ▫ Koplyčia šw. Rapolo.

Haga 16.6.1917.–

Córkę zastaliśmy dzięki Bogu na dobre już drodze do zdrowia. Podróż 6. w dris. warunkach długa. Sama wiza powrotna potrzebuje 3–4 dni. Myślę dużo o tem co się w międzyczasie odbyło w parl. a w szczególności w grupie. Mam nadzieję, że dobrze i po myśli. Serdecznie dłoń ściskam Twój Götz

Caritas-Druckerei und Bahnhinder i. Freiburg i. Br.

105

Briefkaart.

5 NEDERLAND Ct

S. GRAVENHAGE. 12-IV 18·VI 1917

Sr. Exzellenz dem Hochwohlgeborenen
Herrn Dr Ritter von Jaworski
k. k. wirkl. Geheimer Rat, Reichsrats-Abgeordneter etc et
Wien
I Graben, Hotel Müller.

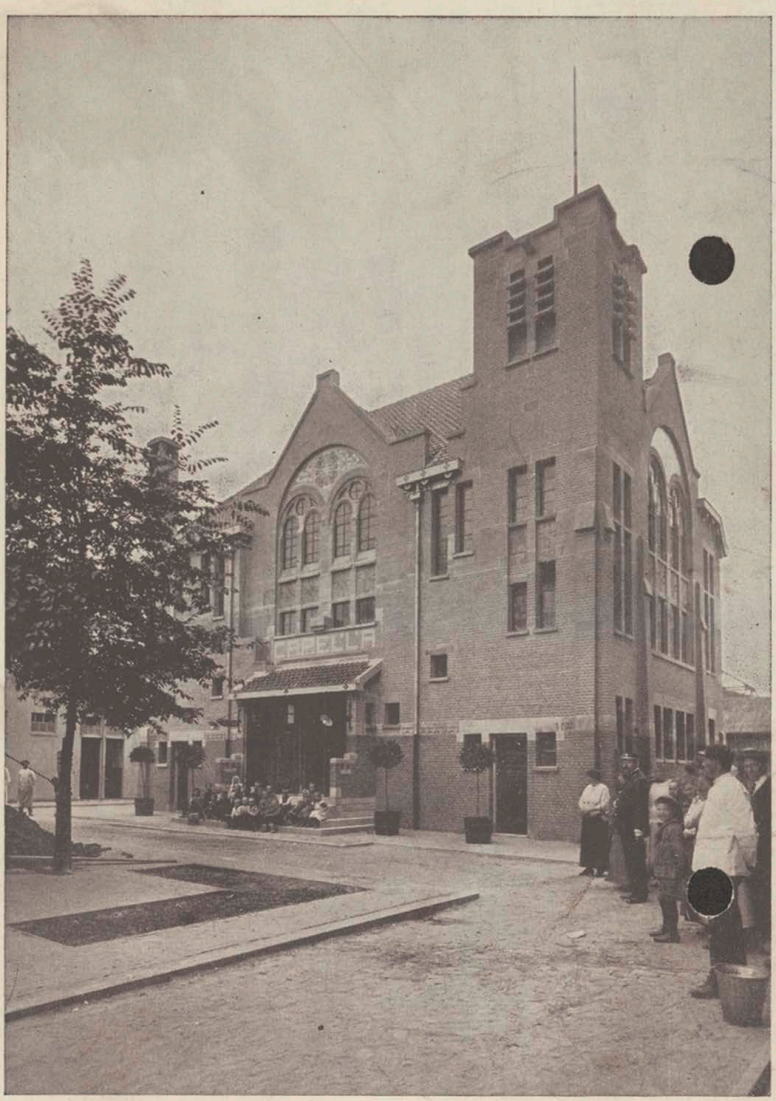

1/7/1917 106

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruck-Apparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeortes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: — Eingangsnummer: 634

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der Beförderung oder Bestellung von Telegrammen keine wie immer geartete Verantwortung.

.= d = rp 12= ekszelencya prezes jaworski studencka 14 krakow

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. Mitt.
durch: ...

d wien r 31 49 1 4,/30- nzenswin ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

lubomirski za granica inni koledzy z grupy pojechali do wschodniej galicyj lub zapowiadaja ze nie przyjazda udzial grupy w niedzielnem kole bedzie bardzo slaby czy przyjedziesz przedtem wieden poddaja tu mysl zwolania grupy do krakowa lub wstrymania sie od udzialu := goetz .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

6a KRAKAU

KRAKAU

I. STALLBURGGASSE 2

Kochany Przyjacielu!

Przesyłam mały tylko kawałek
miasta do dzisiejszego śniadania —
— więcej w zapasie nie mam tym
razem. Gdyby był przedpołudniem

w parlamencie proszę każ mnie
wywołać służącemu ze sali XX
będę tam do 12½ Ernährungsausschuss)
pragnąłbym prosić o chwilę rozmowy z Tobą
z powodu wieczoru (na wypadek gdyby
przemawiali chciałbym mógł także coś lepszego
powiedzieć.) Z serdecznem oddaniem

11/7 917

J. Götz

ABGEORDNETENHAUS

14. VIII. 917

Kochany Przyjacielu

Socyaliści po Twoim wyjeździe nie przestali domagać się interwencyi prezydium u hr. Czernina. Moraczewski na pos. prezydyum żądał, aby dyskusya Koła była dyrektywą w tej rozmowie, ale konstatował, że w końcowym ustępie Twego pierwszego przemówienia na Kole zgodziłeś się na żądanie, aby Piłsudski był ustanowiony Komendantem Legionów. Oponowałem i w liście, który miał być naprzód wysłany do Czernina z zapowiedzią odwiedzin prezydyum Koła, skreślono wskutek tego ustęp o „głosach w Kole, które wskazują na Józefa Piłsudskiego jako najodpowiedniejszego na Komendanta." – D. Diamand postawił wniosek na komisyi parlamentarnej, aby z prezydyum poszedł do min. spraw zagranicznych

także Moraczewski. Zażądaliśmy wskutek tego abyś i Ty był zaproszony przez Prezesa do wzięcia udziału w tej rozmowie.

Dotąd zaproszenia nie ma, lecz nie sądzę, aby był czas zaprosić Cię z Krakowa, jeżeli hr Czernin szybko termin naznaczy. Będzie więc sytuacya niemiła, bo Moraczewski będzie miał Diamanda a resztę łatwo sobie dopowiedzieć z góry. —

Piszę to dla Twojej informacyi, to wszystko wczoraj wieczór się odbywało.

Dziś Zieleniewski mi zakomuni-
kował, że niezadowolenie w jego
grupie z prezesa rośnie i że
rozważają zmianę, któraby
dała zapewnienie lepszego
zastępstwa na czas feryi
parlamentarnych. Grupa demokr.
na ten wypadek wysunie
kandydaturę Stesłowicza i widzi
w nim kandydata, który potrafi
osłabić szanse Głąbińskiego
który będzie również wysuwany,
w razie, gdyby krytyka jaką
wytoczą (Dębski wczoraj już
rozpoczął) skłoniła Zarazkiego
do rezygnacyi. —

Na razie skonstatowałem
to usposobienie

tylko w tej jednej grupie, ale wiadomość tak mi była podana, że Ci ją zaraz przesyłam. Nikomu zresztą o tem nie wspominam, Zieleniewski jednak zapewne sam będzie mówił o tem z innymi. —

Serdecznie ściskam dłoń Twoją szczerze oddany Twój

Jan Gąsz

W sprawie wyprowadzenia legionów podlegających austr. z okup. niemieckiej do austryackiej zmodyfikował Moraczewski swój wniosek o tyle, że obecnie już żąda przeniesienia wszystkich, ale dodaje, że wyprowadzić legiony może tylko jeden człowiek: Piłsudski.

110

14/7/1917

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: 11511

d - rp 12.- exkscelencya

jaworski studenska 14 krakow :-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr ... Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ...

218

14 / 1917

d wien r r 1276 18 14 ./40 n zenswin + ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

rozmowa o ktorej pisalem poniedzialek szosta wieczeor

donies czy przyjedziesz -. goetz +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

KRAKAU 1
14.VIII.17--
KRAKÓW

111

ABGEORDNETENHAUS

15/7 917

Kochany Leopoldzie

Przyjechał tu hr. Ronikier i będzie popołudniu na konferencyi w prezydyum w Kole o 4. popoł.

Ks. Lubomirski zaproponował abyśmy się przedtem zeszli na śniadaniu, o pierwszej, w Hotel Erzherzog Karl w czterech. tj.

Ty, Ks. Lubomirski; hr. Ro-
nikier i ja.

O 10. rano będę
w parlamencie, stamtąd
zaraz zaglądnę do hotelu,
czy Cię przypadkiem
nie zastanę.

Serdecznie Cię ściskam

Twój

Jan Gösz

OKOCIM

26/7 917

Kochany Przyjacielu

Będę w sobotę w Krakowie i pragnąłbym prosić Cię o chwilę rozmowy w kilku sprawach wiedeńskich i krajowych. Bądź łaskaw postarać się o wiadomość kiedy Cię mógłbym Cię zastać na Golębiej przedpołudniem.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni Twój

Jan Stapiński

3/8/1917 115

0785

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. ...men des Aufgabeamtes, 2. ...benummer, 3. die Wortzahl (e... Bruchform), 4. den Monats... 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Die Telegraphenverw... übernimmt hinsichtlich der ... Beförderung ...er Bestellung übe... Telegramme ...ne wie immer ge... ...ntwortung.

= dringend = excellenz von jaworski

studenska 14 krakau =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. Mitt.
durch: .....

L218-WDN 3/8.17
Tudorowicz

zens wien r r 69 39 11 m ....) aufgegeben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

bejde telegramme erhalten habe allen konservativen gedrahtet audienz bej graf czernin samstag vierten august sechs uhr nachmitag sitzung klubpraesidium vier uhr parlament werde trachten schlafwagen fuer dich samstag nacht zu sychern =

= geoetz .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

KRAKAU 1
6a
3 VIII 17
KRAKÓW 1

OKOCIM

9. VIII. 1917

Kochany Leopoldzie!

Przed rozejściem się po Kole prosiłem Łazarskiego, aby zanotował zgodę kilku grup na odbycie Koła Sejmowego 2 września, zamiast 19 bm. Byłem świadkiem takiegosamego oświadczenia Daszyńskiego, złożonego prezesowi. Sądzę więc, że odłożenie Koła do września nie napotka już na trudności. Poruszę rzecz

na najbliższem posiedzeniu Prezy-
dyum w sobotę.

Serdecznie dłoń ściska

Oddany Twój

Jan Stróż

118

OKOCIM

14/8 917

Kochany Leopoldzie!

Mam sposobność do Krynicy i spieszę przesłać Ci trochę masła do śniadania

Z serdecznem uściśnieniem dłoni

oddany Twój

Jan Götz

2/10/1917

120

...ten im dienstlichen Eingange der ...ls Typendruckapparates ausgefer...ten Telegramme bedeuten: 1. den ...men des Aufgabeamtes, 2. die Auf...ibenummer, 3. die Wortzahl (eventuell ...n Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung ..... Eingangsnummer: 2 1964

Die Telegraph... Die Dauf... hinsichtlich ... ...ttrang oder Bestellun... ...amme ...keine wie imm... ...ortung.

d = ekscelleneya poset jaworski
studencka 14.- krakow =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am ...|... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: .....

wien rejchsrath 29 14.-2.-12.- Ch.....) aufgegeben am ...|... 191... um ... Uhr ... M. ... Mittag

gruppa jak projektowano czwartek czwarta krugerstrasze = goetz ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

KRAKAU 1 T. MOKÓW
6a -2.X.11-

121

I. STALLBURGGASSE 2

22. XI. 917

Kochany Przyjacielu

Odebrałem telefoniczną wiadomość o Twoim przyjeździe i o prawdopodobnem opóźnieniu się pociągu. Z zamiaru przyjazdu wnoszę z przyjemnością, że się czujesz już zdrowszym.

Prosiłem Baworowskiego, który ma od hr. Czernina osobne zaproszenie, aby temu ostatniemu zapowiedział Twoje przybycie. Daszyńskiego nie będzie, gdyż wyjechał podobno do Królestwa,

nikt nie wie dokąd.–
Serdecznie pozdrawiam
oddany Twój
Jan Götz

9/2/1918 123

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Tag des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: 6829

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

ppd 12= ekscelenczya posel kanopski studencka 14 krakau =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: .....

wien pejchspatn 489 14 9 10.15= zenswin = ... Uhr ..... M. ..... Mittag.

= proszę wiadomosc jaki stan twojej matki = goetz .4

D. S. Nr. 268. (Auflage 1917.)

K. K. H. U. ST. DR. 187.

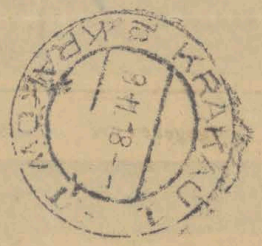

KRAKAU 1
9.11.18
KRAKÓW

01693

12/2/1918

124

e Daten im dienstlichen Eingange der ittels Typendruckapparates ausgefer- gten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Auf- gabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag un 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung

d = rpd 12= ekselencya poset

damorski studencka 14 krakow =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

hnzenswin =

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am ..... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: .....

d wien reichsrath 530 23 11 6 36-

Nr. ..... Taxw. ..... Zw ..... Cl .....

koło zwołane na sobotę szesnastego lutego popołudniu bardzo prosze

uczesniejszy przyjazd prosze wiadomosc kiedy = goetz +

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1917.)

K. K. H. U. ST. DR. (ST.)

KRAKAU 1
KRAKÓW 1

125

I. STALLBURGGASSE 2

5. IV. 1918.

Tel 10749.

Kochany Leopoldzie

Minister Twardowski ma jechać jutro (sobota 6/4) do Badenu do szefa sztabu Jen.-pułk. Arza. Wolałby widzieć nas u siebie przedpoł., a mia=

nowicie między 10. a 12½.

Będę u niego w innych sprawach o 10tej rano. Gdybyś nadjechał i mógł być przedpołudniem proszę daj znać wprost ministrowi. Jeżelibyś mógł być dopiero około 12tej (n.p. 11½) pójdę chętnie drugi raz z Tobą.

Serdecznie dłoń ściska oddany Twój

Jan Götz

17/4/1918 126

Die Daten im dien[illegible]en Eingange der mittels Typendruc[illegible]arates ausgefertigten Telegramm[illegible]edeuten: 1. den Namen des Aufg[illegible]amtes, 2. die Aufgabenummer, 3. di[illegible] Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag u. 5. die Stunde und Minute der Aufgal[illegible]

Gattung: ..... Eingangsnummer: 07392

Die Telegraphenverwaltung übernim[illegible] hinsichtlich der ihr zur Beförder[illegible] oder Bestellung übergebenen Telegra[illegible] keine wie immer geartete Verantwortung

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.

durch: .....

d = abgeordneter exzellenz

von jaworski krakau studencka 14=

d wien rejchsrath 468 32 17 12.50 hn = ... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

durchrejse morgen frueh krakau nach hause kann auch jederzejt krakau komen erbitte nachricht meine wohnung lubicz 17 ob ich morgen krakau blejben soll = goetz

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

KRAKAU 1
KRAKÓW 1
17.IV.18

218

127

KRAKÓW
ULICA LUBICZ 17.

18. Kwietnia 1918

Kochany Leopoldzie

Telegrafowałem wczoraj z Wiednia, widocznie jednak depesza dotąd nie doszła. Przyjechałem tu dziś rano i zatrzymałbym się w Krakowie tylko, gdybyś tak chciał, i gdyby np. był tu Starowieyski. Inaczej wolałbym dziś o 8^{25} rano pojechać do Domu.

Z Okocima na telegram lub telefon mogę każdej chwili przyjechać do Krakowa.

Ponieważ muszę w danym
razie wyjść z mieszkania
o ósmej na dworzec, proszę
proszę abyś Kazał zaraz
zatelefonować do mnie
Tel. 1361. jak tobie życzysz
abym z jardą moją
postąpił.

Przesyłam Ci dwie
nowe mapy, które wczoraj
zastałem.

Ściskam serdecznie
dłoń Twoją

oddany
Jan Götz

Jeżeli Starowieyskiego nie ma w Krakowie zatelegrafowałbym zaraz do niego prosząc o zjechanie się z nami w Krakowie.

129

Wiedeń 3. lipca 1918

Kochany Przyjacielu

W ostatniem stadyum sprawy zwolnienia od służby wojskowej Dra Gustawa Wierzbickiego z Grybowa okazała się potrzeba abym napisał do Generalstabsarzta Dca Jaromira Pecirki w Enthebungsgruppe. — Otrzymałem właśnie wiadomość, że Dr Wierzbicki będzie zwolniony na nieograniczony czas. Spieszę donieść Ci o tem, gdyż może Ci sprawi przyjemność uwiadomić o rezultacie interesowanego.

Ściskam serdecznie dłoń

oddany Twój

Jan Gösz

130

ABGEORDNETENHAUS

30/IX 918.–

Kochany Przyjacielu!

Na wypadek, gdybyś miał przyjechać dziś w poniedziałek 30/9 popołudniu donoszę, że odbędzie się improwizowane posiedzenie grupy konserwatywnej o 5 popoł. w parlamencie. – Podobno prezes grupy nadjedzie. Odbyły się mianowicie rozmowy z posłami z obu stronnictw stojących poza kołem i mają

być kontynuowane. Z okazji debaty nad enuncyacyą Husarka miałyby koło i te dwa stronnictwa wydać wspólną odezwę wzgl. wnieść w parl. wspólną deklaracyę. Podłożona jest bomba.

Serdecznie dłoń Twoją ściskam

Twój

Jan Gizer

131

ABGEORDNETENHAUS

Kochany Kolego

Aby nie było nieporozumienia donoszę że czekam z kolacyą o 9tej w hotelu Imperial

Twój

Jan Götz

1/X 918

OKOCIM

30. I. 1919.

Kochany Przyjacielu!

Napisałem do Dra Wróblewskiego, który został podsekretarzem stanu w min. spraw zagranicznych.

Jeżeliby miał przez kogo z Twych znajomych drogę do niego byłbym bardzo wdzięcznym za poparcie.

A może będziesz zdania, że to za mało i że, chcąc mieć Francję należy zainteresować samego ministra? W takim razie

nie pozostanie nic innego, jak tylko pójść za poprzedniemi Twemi wskazówkami i to zaraz, dopóki jest dzisiejszy stan w Warszawie.

Będę w tych dniach w Krakowie i nie omieszkam zapytać się Ciebie w tej sprawie.

Z serdecznem uściśnieniem dłoni Twój

Jan Götz

133

Kraków 12/4 919

Kochany Przyjacielu

Nie mogłem wczoraj przed późnym wieczorem zgłosić się telefonem. Muszę dziś pojechać do domu a stamtąd zapytam telefonem czy nie mógłbyś mi kilka słów powiedzieć o sytuacji w Warszawie, zwłaszcza, jakie wiadomości ma hr. Z. Tarn. o prawdopodobnych uchwałach komisyi i Sejmu

w sprawie rolnej i —
o następstwach.

Przesyłam Ci projekt
bankowy o którym
mówiłeś mi.

Serdecznie dłoń
ściskam i życzę
najlepszych świąt
i wypoczynku.

Oddany Twój
Jan Götz

Kraków 30/5 919

Kochany Przyjacielu

Przyjechałem przed chwilą i starałem się połączyć telefonem — niestety daremnie. Telefon Twój jest stale zajęty.

Wybacz, że dziś nie przyjdę; przyjadę umyślnie w przyszłym tygodniu, przedtem zapytam, którego dnia będzie dogodnie.

Łączę serdeczny uścisk dłoni oddany Twój

Jan Götz

Bibl. Jag.

OKOCIM

dnia 17.lipca 1919.

Kochany Przyjacielu !

Bar.Battaglia zwrócił się do mnie wczoraj w następujących dwóch sprawach:

1/ Sfinalizował interes z "Wiekiem Nowym",a mianowicie odkupił od pp.Löwensteina i Aschkenazego 51% z sumy wszystkich udziałów za K 564,000.- Przedsiębiortswo to oszacowano obecnie na K 2.000,000, a mianowicie: Wartość "Wieku" K 800,000.-

" domu i drukarni " 1.200,000.-

Pierwotnie wniesiony kapitał wynosił K 400,000 i od tej kwoty wypłacono akcyonaryuszom za rok 1918 - 20% dywidendy,co się równa 4% od K 2.000,000.- Nakład 16.000 egzemplarzy.- Do owych 51% udziałów bar.Battaglia gotów jest dopuścić szereg osób i zaprasza do subskrypcyi.- Podobno Jerzy Baworowski deklarował K 50,000.-

2/ Bar.Battaglia zakłada w Warszawie Spółkę drukarniamą.- Kupił dom na Nowym-Świecie,który przebudowuje;w podwórzu stawia drukarnię,maszyny ma już zapewnione i dzieła tego dokona w kombinacyi z drukarnią "Wieku Nowego",gdyż tam właśnie są zbędne dwie maszyny rotacyjne.-

Czysta wartość przedsiębiorstwa 1.300,000 marek.- Bar.Battaglia również zaprasza do udziału.- Janusz Radziwiłł,Dominik Potocki

./.

podobno subskrybowali już na ten cel.-

O piśmie na razie nic nie mówi i żadnych nie ma projektów; twierdzi, że dopiero później, gdyby drukarnia była w ruchu, możnaby się decydować, ale i bez tego drukarnia musi być dobrym przedsiębiorstwem.-

Proszę, nie trudź się odpisywaniem, będę w tych dniach w Krakowie i będziemy ustnie o tem mówić.- Bar. Battaglia żąda do kilku dni odpowiedzi.-

Serdeczny uścisk dłoni

oddany Twój

Jan

Bibl. Jag. 137

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

Rozvoli rohe zajte jutro ram.

22, Fellows Road N.W.

Tel. 7173 Hampstead. 31/V 14 London.

Bibl. Jag. 138

Wiedeń, 16 grudnia 1917.

Ekscelencyo!

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Równocześnie z tym listem wysyłam drugi do p. Baczewskiego (Operuring 11) donosząc mu, że Ekscelencya przyjdzie do niego we wtorek (18. b. m) o godzinie 4ej.

Ponieważ p. Baczewski mówił, że w środę jest zajęty, może Ekscelencya byłby łaskaw ułożyć z nim konferencyę, o której dziś rano mówiłem, na czwartek popołudniu, albo u Dr Langroda (VIII Wickenburggasse 26) albo u Dr Betha (Alserstraße 21) albo, gdyby p. Baczewski wolał, u niego w mieszkaniu. Naturalnie konferencya taka miałaby tylko cel, gdyby p. B. przychylił się stanowczo do rozpoczęcia akcyi

poważnej ; tu i w Warszawie. Gdyby
p. B. w czwartek był zajęty, wypadałoby
ze względu na wyjazd Ekscelencyji
Konferencyję odłożyć. Lecz śmiem
zauważyć, że z początkiem stycznia
Dr Langrod jedzie znów do Warszawy,
więc lepiej przyspieszyć.

Zgłoszę się do Ekscelencyji w środę
rano.

Wyrocznia grafologiczna prosi
o nadesłanie bodaj kilku innych
wierszy pisanych nie ad hoc przez
p. Goźra. Może być stara kopertka, jakiś
kwitek świstek jego pisma. Widocznie
ein schwerer Fall."

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania

Ekscelencyji oddany sługa

M. Goldzieher

1/III 918

140
Bibl. Jag.

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

22, Fellows Road N.W.

Tel. 7173 Hampstead London.

był wedle umowy o 3iej i nie zastał Ekscelencyi - Zatele-fonuje w ciągu dnia, by voro-

Zmusić się z Ekscelencją przed
Jego wyjazdem. Jestem w domu
do pół do szóstej. Telefon
3727 Stella 6.

[1919]

3085

Daty zagodane w[illegible]yku telegramu zapomocą aparatu [illegible]nkowego oznaczają: 1. nazwę [illegible]lu nadawczego, 2) numer nadawczy, 3. ilość słów (ewentualnie w formie ułamka), 4. dzień miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.

Rodzaj: ..... Numer nadejścia: .....

Zarząd telegrafów nie bierze za odc[illegible] mu do wysyłki względnie doręczenia [illegible]gramy zgoła żadnej odpowiedzialnoś[illegible]

Jaworski studencka 14 krakau =

Służbowe zapiski: L

Telegram

z

Przyjęty na przewodzie l. 248

dnia ..../..../191.. o godz. ..... m. ..... poł.

przez: 9/5 957 [illegible]

s wien 49-3031 19 22 6= w ..... (st. ..... szyf. .....) nadany dnia ..../..../191.. o godz. ..... min. ..... poł.

bitten dringendst unterschriebenes formular fuer postsparkaszakonto wochenschrift polen sofort einsenden goldscheider = polnische gesandtschaft +

Druk Nr. 769

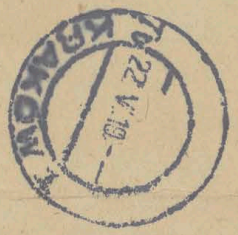
KRAKÓW
22 V 19

Bibl. Jag. 142

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

śmie prosić o wiadomość, kiedy

22, Fellows Road, N.W.

Tel. 7173 Hampstead. London.

zastanie J. W. Pana na pewno.
Jest do 1/2 w "Polen", potem
prawdopodobnie u prokuratora,
po południu w domu (telefon
5 telle 4 von 5334.

1458 200 9

Bibl. Jag.
143

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

22, Fellows Road N.W.
Tel. 7173 Hampstead.

London.

Bibl. Jag.
144

Mr. Max Goldscheider

Correspondent of the Neues Wiener Tagblatt

zgłosi się do JW. Pana Prezesa

22, Fellows Road N.W. jutro (wtorek)

Tel. 7173 Hampstead. rano. London.

145

Składnica Wydawnictw
i filja Administracyi
Wiadomości Polskich
w DĄBROWIE.

Dąbrowa, dnia 13/IX 1915.

Wielmożny Panie Prezesie!

Od 4 dni jestem w Zagłębiu i spotykam się z przychylną gotowością udzielenia nam informacyi i odpowiedzi na kwestyonaryusz.
Z rozmów z różnemi ludźmi dowiaduję się przecież, że dużo materyału zebrane zostało w Warszawie. Z tego powodu i dla omówienia kwestyi pisma postanowiłam probować, czy nie uda się pojechać do Warszawy via Łódź, a najlepiej omijając Łódź. W Krakowie będę przeto później. Tymczasem jednak p. bar. Battaglia był w Łodzi, mówił tam z przemysłowcami i powinien mieć duży materyał o przemyśle włókiennym. Prosiłabym W. Pana Prezesa o zażądanie od p. Battaglii referatu, bo ja już teraz zwracać się do tych ludzi nie mogę. I tak spotkałam się z uszczypliwą uwagą, że N.K.N. codzień kogoś nasyła.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Dr Z. D. Golińska.

1/60

146

1916

Wiedeń d. 5/XII. [1915]

II Fall

VIII Albertsgasse 14 / 4.15

JWielmożny Panie

Prezesie!

Przesyłam nazwiska reprezentantów Austryi na kongresie w Dreznie. Może znaleźliby Panowie drogę do którego z tych dostojników, aby poufnie o sprawę przystąpienia zapytać. Proszę o łaskawe wystawienie legitymacyi o ile ja miałabym tu czynić jakieś kroki. Przed kilku dniami złożyłam na biurku WPana memoryał nadesłany

mi z Warszawy w sprawie żą-
dań rolników w Królestwie.
Nie miałam sposobności
dodać ustnie wyjaśnienia.
Memoryał ten opracowany
został dla N. K. N. na mo-
ją prośbę przez Centr. Tow.
Rolnicze w Warszawie.
Pragnąc otrzymać opinię
kół rolniczych Zach. Gali-
cyi oddałam kopię p. Prez.
J. Nowakowi, który ma
rzecz przedstawić na posie-
dzeniu Komitetu Tow. Roln.
d. 15 b. m. w Krakowie. Na tej
drodze byłaby kwestya zała-
twiona. Prosiłabym aby W. Pan
był łaskaw Mu to przypomnieć
Z wysokim szacunkiem D. Z. Golińska.

148

Italien und die Balkanaktion.

Erklärungen eines italienischen Diplomaten.

Wien, 29. November.

Die „Südslawische Korrespondenz" meldet aus Bukarest: Die konservative „Inainte" veröffentlicht eine Unterredung mit einem angesehenen italienischen Diplomaten in Bukarest. Der Diplomat sagte unter anderm:

Ich begreife nicht, warum die Welt die Politik meines Landes nicht verstehen will, die doch ebenso einfach als logisch ist. Italien bietet doch der Entente schon eine genügende Stütze, indem es einen Teil der österreichisch-ungarischen Armee beschäftigt, der sich sonst gegen Rußland oder Frankreich gewendet und die Erfolge der Zentralmächte nur noch vermehrt hätte. Italien führt einen der schwersten Kriege, den man sich denken kann.

Sie fragen mich, weshalb Italien keine Truppen nach dem Balkan sende. Das ist ein neuer Krieg, dem Italien nicht beigestimmt hat. Italien hat schon seit Beginn der Dardanellenaktion sich keiner Täuschung hingegeben und es will keine Opfer bringen, um die Fehler anderer gutzumachen. Die Situation ist komplizierter, als man allgemein annimmt. Italien muß seine Kräfte sparen.

Der italienische Diplomat schloß: Es liegen eine Menge Fragen vor, die nicht genügend geklärt, an die aber große Interessen Italiens geknüpft sind.

Italienisches Verlangen nach gebieterischem Auftreten gegen Griechenland.

Lugano, 28. November.

„Secolo" verlangt neuerlich ein gebieterisches Auftreten gegen Griechenland.

Die Dresdener Tagung über die wirtschaftliche Annäherung an Deutschland.

(Telegramm unseres Spezialkorrespondenten.)

Dresden, 28. November.

Mehrere hundert Teilnehmer aus dem Deutschen Reiche, Oesterreich und Ungarn, darunter viele bekannte Namen des politischen und Wirtschaftslebens, vereinigten sich Samstag abend über Einladung des Oberbürgermeisters Blüher und des Rates von Dresden im neuen Rathause, dessen großer Sitzungssaal die Menge der Erschienenen dichtgedrängt kaum faßte. Mit großer Begeisterung und Beifall wurden die durch alle Begrüßungsansprachen durchklingenden Wünsche aufgenommen, daß es den Beratungen und Bestrebungen des Deutsch-österreichisch-ungarischen und Oesterreichisch-deutschen Wirtschaftsverbandes gelingen möge, das durch das gemeinsam vergossene Blut geschaffene Band auf wirtschaftlichem Gebiete auch nach dem Kriege fortzuerhalten. Die Anwesenheit eines Vertreters der Türkei und Bulgariens bot auch den Anlaß, auf die durch Anschluß dieser Mächte an die Zentralstaaten neu entstandenen großen Wirtschaftsfragen anzuspielen, die in dem Hinweis auf den Landweg Hamburg-Bagdad besonders sinnfälligen Ausdruck fanden.

Zur Konferenz der deutsch-österreichisch-ungarischen Wirtschaftsverbände, deren Tagungen im März in Berlin und im Juni in Wien begonnen haben und heute hier fortgesetzt werden, sind unter anderen eingetroffen: Aus Wien die Geheimen Räte Dr. Exner, Dr. Pattai, Herrenhausmitglied Ginzkey, die Abgeordneten Friedmann, Einspinner und Freißler, Regierungsrat Dr. v. Tayenthal, aus Reichenberg Regierungsrat Carus, aus Budapest Baron Kornfeld, Direktor Biro der Rima-Muranyer Gesellschaft, Reichstagsabgeordneter Dr. Gratz, Kammersekretär Vago, aus Berlin die Geheimräte Paasche und Rießer. Samstag nachmittag fanden Vorbesprechungen behufs Feststellung einer Resolution statt. Abends war Empfang im neuen Rathause durch Oberbürgermeister Blüher, den Rat und die Stadtverordneten in Dresden.

Der Abend wurde durch eine Reihe von Ansprachen eröffnet. Als erster sprach der Oberbürgermeister von Dresden.

Begrüßung namens der Stadt Dresden.

Oberbürgermeister Blüher begrüßt namens der Stadt Dresden die Versammlung und sagt: „In dem Augenblick, da wir uns bewußt werden, daß an dieser Stelle zum erstenmal im Weltkrieg Vertreter Deutschlands, Oesterreichs, Ungarns, der Türkei und Bulgariens sich zusammenfinden, tritt die Bedeutung der heutigen und morgigen Tagung in ihr volles Licht und zugleich fliegen unsere Gedanken hinaus auf die Schlachtfelder, im Westen und Osten, im Süden und vor allem im Südosten, und wir gedenken der tapferen Streiter, die dort auf schneebedeckten Fluren mit zähem Mute die Fahne vortragen, deren Farben heute von unserem Rathause wehen. (Stürmischer Beifall.) Wir gedenken der Streiter, die erfolgreich gegen den gemeinsamen Feind kämpfen, als ein neuer fester, auf ehrlicher Gemeinschaft gegründeter Vierbund, von dessen Sieg wir felsenfest überzeugt sind, weil wir den Geist kennen, der unsere Truppen beseelt. Es ist der Geist des Vertrauens auf die Gerechtigkeit unserer Sache, auf die siegreich erprobte eigene Kraft und auf die Umsicht und die Tüchtigkeit der Führung. (Stürmischer Beifall.) Dieser Geist des Vertrauens beherrscht auch uns; er soll auch Ihre Beratungen beherrschen. Ihm geben wir Ausdruck, indem wir unseres Fürsten gedenken, in dessen Lande und Hauptstadt wir weilen, und der Monarchen der vier verbündeten Reiche. Erheben Sie sich, meine Herren, und stimmen Sie ein in den Ruf: Ihre Majestäten König Friedrich August, Kaiser Wilhelm, Kaiser Franz Josef, Sultan Mohammed und Zar Ferdinand, sie leben hoch, hoch, hoch! (Die Versammlung bringt dreimalige begeisterte Hochrufe aus.)

Sie stehen vor wichtigen Beratungen, um den Zusammenschluß und dessen Erfolge auf kriegerischem Gebiet auf das Wirtschaftsleben zu übertragen. Sie wollen die Vorbereitungen dafür schaffen, daß der kriegsmäßige Zusammenschluß sich nach dem Frieden auf dem wirtschaftlichen Gebiet fortsetzt. Das ist der einfache Gedanke, der Ihren Bestrebungen zugrunde liegt. Ein Gedanke, der in seiner Einfachheit unendlich mächtig und gewaltig ist und der, das hoffen und das wünschen wir, imstande sein wird, über die mancherlei Hindernisse und Schwierigkeiten hinwegzuführen, Schwierigkeiten, die namentlich darin liegen, daß eine Gemeinschaft auf die Dauer nur möglich ist, wenn sie den Lebensinteressen der einzelnen Glieder Rechnung trägt. Es ist sicher, daß es nicht immer ganz einfach ist, den Kreis der wahrhaften Lebensinteressen von den vermeintlichen richtig abzugrenzen. Alle jene, die heute vereint kämpfen und vereint bluten, müssen sich in Zukunft besser kennen lernen, sollen einander näher treten, um auf kulturellem Gebiet zusammenarbeiten zu können. Bei uns in Deutschland hat man diese Arbeit schon begonnen. Wir haben deutsch-türkische, deutsch-bulgarische, deutsch-ungarische Gesellschaften, deren Ziel es ist, die Brücke zu schlagen zwischen den befreundeten Kulturen. Einen Weg hiezu in der Praxis sehe ich zum Beispiel darin, daß in Hintunft der Strom der deutschen Touristen, die alljährlich bisher nach Italien, nach der französischen Riviera und nach Paris gingen, den Weg nach Südosten nehmen wird. Dieser Weg wird nach Konstantinopel führen. Wer die statistischen Ziffern der deutschen Touristik kennt, wird verstehen, was das auch in wirtschaftlicher Hinsicht bedeutet. Da wir das gleiche auch von unseren Verbündeten erwarten, wird die Zukunft gewiß einen viel regeren wirtschaftlichen und kulturellen Verkehr zwischen den im Kriege vereinten Staaten bringen, der sie alle fähig macht zur Erfüllung der großen wirtschaftlichen und kulturellen Aufgaben der Zukunft.

Die morgigen Beratungen bilden eine Fortsetzung der Beratungen, die am 26. März in Berlin und am 28. Juni 1915 in Wien stattgefunden haben. Die Zwischenzeit hat manche Veränderungen gebracht, manche Klärung und Annäherung in den Anschauungen, aber auch eine Erweiterung Ihres Arbeitsgebietes. Als Sie am 28. Juni in Wien tagten, da war zwar die Türkei an unserer Seite in den Weltkrieg eingetreten, aber das tapfere bulgarische Volk hatte seine Entschließung noch nicht kundgegeben. Der Eintritt Bulgariens in den Weltkrieg an Seite der Zentralmächte und die daraus bereits gezogenen wirtschaftlichen Folgerungen müssen das Arbeitsgebiet, das Ihrer Betrachtung unterliegt, erweitern. Welch weitere Veränderungen die Zukunft bringen wird, wer will das ermessen! Aber, wenn auch gewisse Schwierigkeiten sich heute noch zeigen mögen, viel größer ist die Notwendigkeit, sie zu überwinden, viel größer, muß unser Wille und unsere Tatkraft und Zähigkeit sein. Wenn wir Sie heute hier begrüßen, so geschah dies aus dem Gedanken heraus, daß nicht nur diejenigen Kreise, die in den wirtschaftlichen Verbänden vereinigt sind, also namentlich die industriellen Kreise, an den von Ihnen behandelten Fragen Interesse haben, sondern daß die Gesamtheit der Volksgenossen klar das Bedürfnis nach einer Annäherung auch im Frieden erkennt. Nach einer Annäherung nicht bloß auf dem Gebiete des Güteraustausches, sondern auf dem Gebiete des gesamten zwischenstaatlichen Verkehres, namentlich durch Förderung des Bahn- und Wasserstraßenverkehres auf der großen Linie Hamburg-Bagdad, durch Pflege des Reiseverkehres, durch den Austausch von Persönlichkeiten und Erfahrungen, durch gegenseitige kulturelle und ideelle Förderung. Der Krieg, den England und seine Genossen gegen uns heraufbeschworen haben, ist zu einem erheblichen Teile ein wirtschaftlicher Krieg, den unsere Gegner beabsichtigen auch nach dem Frieden fortzusetzen. Dieser Krieg, so schwer er auch ist, wird das Gute haben, die im Vierbund vereinigten Völker zu einer dauernden Gemeinschaft zusammenzuschweißen. Als die Pioniere auf dem Wege nach diesem großen, uns erhabenen Ziele begrüßen wir Sie. Als unseren Vorkämpfern wünschen wir Ihnen für Ihre Beratungen alles Gute! Möge der Geist, den der gewaltige Krieg erzeugt, Ihre Beratungen beherrschen und den von uns allen ersehnten Erfolg zeitigen helfen! (Stürmischer Beifall.)

Ansprache des Vizepräsidenten des Reichstages Paasche.

Vizepräsident Paasche sagt: Der heutige Krieg ist nicht ein rein politischer und militärischer, sondern in erster Linie ein wirtschaftlicher geworden, sowie er vielfach entstanden ist aus der Absicht der Feinde, den durch rastlose Tätigkeit, Fleiß und glänzende wissenschaftliche Befähigung groß gewordenen Gegner niederzuringen. Dieser Krieg zeigt, daß wir nicht imstande sind, politisch Krieg zu führen ohne wirtschaftliche Stärkung. Deshalb muß dafür gearbeitet werden, daß das Volk ein großes einheitliches Ganzes sei, in sich gekräftigt, um auf die eigene Kraft zu vertrauen und jedem Gegner entgegentreten zu können. Deshalb sind die Bestrebungen der Verbände ganz besonders zeitgemäß geworden, wirtschaftlich die beiden Reiche zu stärken, nachdem sie im Kriege so treu zusammenstehen. Das ist die Anschauung, die sich immer mehr in weiten Kreisen der Bevölkerung festsetzt. Das Bündnis muß auch wirtschaftlich stark sein, damit wir gemeinsam die Gesamtkraft der Bevölkerung in die Waagschale werfen können. Je weiter nun der Krieg fortschreitet, desto weitere politische und kulturelle Gesichtspunkte tauchen auf, und seitdem die Türkei und Bulgarien es verstanden haben, in großartiger Weise mit den verbündeten Truppen große Erfolge zu erringen, und namentlich Bulgarien sich großzügige kulturelle Aufgaben stellt, sind die wirtschaftlichen Probleme, die zur Erörterung kommen sollen, immer wichtiger geworden. Die Länge des Krieges zeitigt Erscheinungen, an die früher niemand von uns geglaubt hat. Die immer größere Verbitterung und Verhetzung hat dahin

Bahnhofgebäude. Unter den Begrüßungsrufen der Menge bestiegen Kaiser Wilhelm und Erzherzog Karl Franz Josef den bereitstehenden kaiserlichen Leibkraftwagen und fuhren durch die Diesterweggasse und Cumberlandstraße über die Schönbrunner Schloßbrücke nach Schönbrunn. Die Erzherzoge Franz Salvator und Karl Stephan fuhren vom Bahnhofe unmittelbar in ihre Palais. Die ganze Strecke war herrlich geschmückt. Jedes Haus hatte noch in der letzten Minute, als die Nachricht von der Ankunft des kaiserlichen Gastes bekannt wurde, Fahnen ausgesteckt. Beim Einfahren des kaiserlichen Automobils in den Schloßhof trat die Schloßwache ins Gewehr, und der Generalmarsch ertönte. Um halb 12 Uhr traf Kaiser Wilhelm mit dem Thronfolger in Schönbrunn ein. An der „Blauen Stiege" hielt der Wagen. Dort wurde der Kaiser vom Ersten Obersthofmeister Fürsten Montenuovo und dem Oberzeremonienmeister Grafen Choloniewski empfangen. Indessen war Kaiser Franz Josef in der Galauniform eines preußischen Generalfeldmarschalls mit dem orangegelben Bande des Schwarzen Adler-Ordens seinem Gaste entgegengekommen. Die beiden Kaiser tauschten herzliche Küsse und Händedrücke. Sie begaben sich dann, schon in Gespräch versenkt, über die Große Galerie und durch das Maria Theresienzimmer, an Gardespalieren vorbei, in den Salon des Fremdenappartements, das Absteigquartier des deutschen Kaisers. Nach kurzem Verweilen zogen sich Kaiser Franz Josef und der Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef in ihre Gemächer zurück, um dem deutschen Kaiser einige Zeit der Ruhe zu gönnen.

Um 12 Uhr mittags fand in den Wohngemächern des deutschen Kaisers ein Frühstück statt, an dem nur die beiden Herrscher und Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef teilnahmen. Die Speisenfolge lautete:

Bouillon en tasse. Croquettes de Homard. Médaillons de boeuf et de veau. Suprême. de bécasses à la gelée. Beignets viennois. Pâtisserie, fromage. Punch sauterne.

Dessert.

Zu gleicher Zeit fand im großen Rosazimmer ein Marschallsfrühstück statt, an welchem teilnahmen:

Generaladjutant Generaloberst v. Plessen, General Freiherr v. Lyncker, Admiral v. Müller, Oberhof- und Hausmarschall Freiherr v. Reischach, Chef des geheimen Zivilkabinetts v. Valentini, Gesandter v. Treutler, Generalmajor v. Cramen, Oberst Freiherr v. Estorff, Oberstabsarzt Dr. Niedner, Major v. Münchhausen, die Hauptleute v. Linsingen und v. Mewes, Generalmajor Ritter v. Klepsch und Flügeladjutant Oberst Freiherr v. Bienerth, dann: Erster Obersthofmeister Fürst Montenuovo, Generaladjutant G. d. K. Graf Paar, Oberzeremonienmeister Graf Choloniewski, Kammervorsteher Generalmajor [illegible] Prinz Lobkowitz, die Flügeladjutanten Oberst [illegible] Spanyik und Oberst Graf Hoyos, Leutnant Prinz Schwarzenberg der Leibgardereiterieskadron und Oberleutnant Wöhrle der Leibgardeinfanteriekompagnie.

Audienz des Ministers des Äußern und der beiden Ministerpräsidenten bei Kaiser Wilhelm.

Wien, 27. November.

Heute nachmittag wird Kaiser Wilhelm den Minister des Aeußern Herrn Burian und die beiden Ministerpräsidenten Grafen Stürgkh und Grafen Tisza in Audienz empfangen.

Straßenbilder vom Kaiserempfang.

Auf dem Platze vor dem Penzinger Bahnhofe hatte sich schon mehr als eine Stunde vor Ankunft des Hofzuges, trotzdem die Ankunft des Kaisers offiziell nicht bekanntgegeben war und eine grimmige Kälte herrschte, zahlreiches Publikum angesammelt und bildete ein dichtes Spalier. Die umliegenden Häuser waren reich beflaggt. Wachmannschaft hielt die Ordnung aufrecht. Die Häuser der Cumberlandstraße und der Beckmannstraße waren gleichfalls mit Fahnen und Flaggen geschmückt, auf dem Bürgersteige standen Schulkinder, Knaben und Mädchen in dichten Reihen, geführt von ihren Lehrern. Gegen ¾11 Uhr fuhr, durch die Cumberlandstraße kommend, der Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef am Bahnhofe vor und wurde vom Publikum jubelnd begrüßt. Der Erzherzog trug deutsche Uniform. In kurzen Abständen folgten die in Wien anwesenden Mitglieder des Kaiserhauses und viele Hof- und Staatswürdenträger.

Um 11 Uhr traf der deutsche Hofzug ein. Nur wenige Minuten dauerte der Empfang auf dem Bahnhof, und man sah durch die Tür der Hofwartehalle Kaiser Wilhelm, begleitet vom Thronfolger Erzherzog Karl Franz Josef, in lebhaftem Gespräche dem geschlossenen Hofautomobil zuschreiten. Jubelnde Hochrufe begrüßten den Herrscher des verbündeten Reiches und den Thronfolger.

Die Fahrt des Kaisers ging durch die Cumberlandstraße, Beckmannstraße, Penzingerstraße, Hofallee nach Schönbrunn. Auf beiden Seiten standen Schulkinder, die Fähnchen in den Händen hielten und bei der Vorbeifahrt des Kaisers winkten und Heil riefen. Die Durchfahrt des Kaisers ging ziemlich rasch vor sich. Die Begrüßung von seiten der Bevölkerung war überaus herzlich. In der Hofallee hatte sich eine größere Menschenmenge angesammelt und auf der Schloßbrücke, auf dem weiten Platze vor dem Schlosse, war überaus viel Publikum aufgestellt, das erst kurz vor der Ankunft des Monarchen herbeigeströmt war. Man sah dort auch zahlreiche Mitglieder des Gemeinderates, Bezirksvorsteher und Bezirksräte. Auch hier war die Begrüßung des deutschen Kaisers sehr herzlich. Es verflossen mehrere Minuten, bevor die übrigen Hofautomobile und Hofwagen mit dem Gefolge des Kaisers und den ihnen zugeteilten österreichischen Offizieren folgten. Lange blickte das Publikum den Wagen nach, die in der Schloßdurchfahrt verschwanden.

Begrüßung des deutschen Kaisers in der „Wiener Abendpost".

Die heutige „Wiener Abendpost" schreibt:

Se. Majestät Wilhelm II., deutscher Kaiser und König von Preußen, ist heute in Wien eingetroffen. Der erhabene Freund Sr. Majestät unseres allergnädigsten Herrn wurde stets als hochwillkommener und hochverehrter Gast in den Mauern der Reichshaupt- und Residenzstadt gefeiert. Die Bevölkerung Wiens, die sich hiebei eines Sinnes wüßte mit den Völkern der Monarchie, begrüßte in Kaiser Wilhelm das Oberhaupt des treuverbündeten Deutschen Reiches, den erprobten Freund unseres heißgeliebten Kaisers, den Herrscher, der auf der höchsten Warte seiner Zeit steht und allem, was den Fortschritt und das Glück der Menschheit zu mehren vermag, warmes Verständnis und wirksamste Förderung zuteil werden läßt. Die ehrfurchtsvollen Begrüßungen galten nicht zuletzt dem Friedensfürsten, der, solange es möglich war, Deutschlands Macht und unvergleichliche Wehrkraft dafür einsetzte, um das Unglück des Krieges von der Welt fernzuhalten und der die längste Zeit allen Reizungen und Herausforderungen übelgesinnter Nachbarn mit der ruhigen Langmut des Starken begegnete. Aber die Feinde haben anderes gewollt, sie haben das Unheil über Europa heraufbeschworen, und inmitten der kriegerischen Verwicklungen erscheint jetzt Kaiser Wilhelm in den Mauern unserer Stadt.

Wärmer denn je empfängt den deutschen Kaiser der Jubelgruß Wiens. Unvergessen sind die Worte, mit denen Kaiser Wilhelm einst im Wiener Rathause die unverbrüchliche Waffentreue Deutschlands gelobt hat, und fürwahr, die Geschichte des Weltkrieges ist zum Hohen Liede der Treue geworden. In idealster Waffenbrüderschaft kämpfen Oesterreich-Ungarn und Deutschland für die höchsten Güter, und der Allmächtige hat ihre Waffen gesegnet. Zuschanden geworden sind die Absichten der Feinde, die auf die Vernichtung der verbündeten Mittelmächte, auf die Verteilung des Erdballes unter die vermeintlichen Sieger gerichtet waren; der Treubruch eines einstigen Bundesgenossen hat nicht vermocht, die Kriegslage zugunsten der Feinde zu ändern, er hat nur ihre militärische und politische Lage noch weiter verschlimmert. Die verbündeten Zentralmächte haben ihre siegreichen Waffen in ein feindliches Land getragen, in treuer Kampfgemeinschaft haben sich ihnen das ottomanische Reich und das Königreich Bulgarien angeschlossen, ein unwiderstehlicher gemeinsamer Wille zum Siege beseelt das Volk in Waffen von den Gestaden der Nord- und Ostsee bis zu den Gefilden Mesopotamiens.

Unter verheißungsvollen Zeichen ist Kaiser Wilhelm in Wien eingetroffen. In gehobener Stimmung erinnert sich die Bevölkerung der Reichshauptstadt in diesen Tagen, wie Kaiser Wilhelm alles getan hat, um sein Volk mit dem Bewußtsein der großen Zeit, [illegible] der wir leben, zu erfüllen und durch sein hinreißendes persönliches Beispiel das Gemüt seiner Krieger zu entflammen. Freudig und ehrfurchtsvoll begrüßt die Stadt Wien, begrüßt ganz Oesterreich-Ungarn den erhabenen Gast und Freund unseres heißgeliebten Kaisers, den sieggekrönten [illegible] desfeldherrn des Deutschen Reiches. Glück und Heil den verbündeten Völkern, die unter der sichtbaren Gnade der Vorsehung für Recht und Gesittung streiten! Glück und Heil dem deutschen Kaiser und seinem erlauchten Hause!

Erweiterung der Kriegsleistungspflicht.

Hinaufsetzung der Altersgrenze von 50 auf 55 Jahre.

Budapest, 28. November.

Das Ungarische Telegraphenkorrespondenz-Bureau meldet: Der Ministerrat hat mehrere dem Reichstage vorzulegende Gesetzentwürfe und Berichte vorbereitet. Zu diesen gehören zwei Vorlagen des Honvedministeriums, deren eine mit gewissen Beschränkungen die Inanspruchnahme der Altersklassen zwischen 50 und 55 Jahren zu den mit dem Kriege im Zusammenhange stehenden Arbeiten im Inlande zuläßt, während die andere durch den Kriegszustand notwendige Abänderungen der Bedingungen für die Aufnahme in die Ludovika-Akademie vorsieht.

Die Frage des Rückzuges der Ententetruppen aus Griechenland und von Gallipoli.

Urteil eines italienischen Militärs.

Turin, 28. November.

„Stampa" bringt einen Artikel ihres militärischen Mitarbeiters, welcher meint, daß eine von Kitchener etwa angeregte Expedition nach Beirut, um den Feinden den Weg nach Aegypten abzuschneiden, 600.000 Mann und so viele Zurüstungen erfordern würde, daß sie zu spät käme.

Ueberdies wird auch in der „Stampa" die Zurückziehung der englischen und französischen Truppen aus Griechenland und von Gallipoli als selbstverständlich behandelt.

Der Rückzug der französischen Truppen in Mazedonien.

(Telegramm der „Neuen Freien Presse".)

Berlin, 28. November.

Depeschen italienischer Herkunft aus Saloniki stellen Sarrails unerwarteten, in überstürztem Tempo durchgeführten Rückzug auf dem rechten Cernaufer als den Beweis dar, daß der letzte Versuch, den mühsam zwischen Prilep und Monastir operierenden serbischen Armeen beizustehen, gescheitert ist.

Eine [illegible] an

Die Agenc[illegible]
Die Gesan[illegible] mittags der grie[illegible] Note, die an die[illegible] Die neue Note, [illegible] sehr wichtig sein.
Im Anschl[illegible] verbandes hatte [illegible] sprechung mit d[illegible] abgehalten wurde[illegible]
Die neue N[illegible] Verfügunge[illegible] chischen Regierun[illegible] welches schon vor[illegible] worden ist. Nacht[illegible] gelegt hat, nimmt[illegible] land der pr[illegible] widersetzt, [illegible] nahmen der Alli[illegible] dem für die Z[illegible] Warenausf[illegible]

Der [illegible]

„Petit Pa[illegible]
handlungen:
Nachdem di[illegible] genügende Antwo[illegible] Vierverbandes m[illegible] eine gewisse Zahl[illegible] gewiesen haben. [illegible] formelle Zusage [illegible] hatten, diejenigen [illegible] überschreiten kön[illegible] nicht mehr, daß[illegible] lagernden Divisi[illegible] gebieten schickt.
Es ist notwen[illegible] der bekannten N[illegible] Eisenbahnen[illegible] Monastir gehen u[illegible] ferner derjenigen [illegible] Demir Hissar und[illegible] das Personal diese[illegible] lastet waren, unte[illegible] reichend sein kann[illegible] personal einzu[illegible]
Nicht weniger[illegible] handlung, die sich[illegible] englischen Fl[illegible] der griechischen In[illegible] sich deutsche [illegible] Unterseeboo[illegible]
Erst wenn G[illegible] antwortet, wird se[illegible] Wortes der von s[illegible] der wohlwollende[illegible]

Wahrscheinli[illegible]

Das Reuter[illegible]
Von maßge[illegible] Regierung werd[illegible] Entente mili[illegible] nennen möge, [illegible] Forderungen be[illegible] zweiten Note de[illegible]

Die neuen[illegible]

Von einer[illegible]

Die neuest[illegible] kleine Griechen[illegible] guter Grund [illegible] nicht wagt, u[illegible] mitzuteilen, w[illegible] aufheben müs[illegible]
Indem [illegible] der Ententepr[illegible] nächst an Er[illegible] sagen gemach[illegible] praktische F[illegible] bemüht.
Das alle[illegible] und wird n[illegible] wirklich, w[illegible] die Detailver[illegible] nämlich De[illegible] Resultat nat[illegible]
Das b[illegible] Operationen[illegible] Bulgariens [illegible] darf man [illegible] deutschen K[illegible] endigung [illegible] Heer die R[illegible]

Mitteil[illegible]

Wie [illegible] anzunehm[illegible] wird, die [illegible] veranlaßt[illegible] ziehen. G[illegible] griechische[illegible] mit der [illegible]

149

NACZELNY KOMITET NARODOWY
BIURO PRAC EKONOMICZNYCH.

Kraków, dnia 4 stycznia 1916

Wielmożny Panie Prezesie!

Sądzę, że należałoby P. Prezesowi Wieniawskiemu (mieszka w Hotelu Francuzkim, wyjeżdża 6 b. m.) przesłać następujące wydawnictwa:
Polen, którego wcale nie zna.
Polnische Blätter
Wydawnictwa Instytutu Ekonomicznego po 1 egzemplarzu.
Kalendarz legionów polskich. – Wiadomości polskie ostatnie
Zapytać by również można, czy może zabrać wydawnictwa legionowe C. B. W. i w obec tego, że dostałyby się do kół w Warszawie, z któremi się mało stykamy, hojnie mu ich udzielić.
Przy sposobności ośmielam się prosić o 2 odznaki N. K. N. dla moich Pań z B. P. Ek.

Z wysokim szacunkiem

Dr Z. D. Golińska.

Załączam memoryał i zapytuję uprzejmie ile egzemplarzy ma Biuro nasze dostarczyć.

1718

150

NACZELNY KOMITET NARODOWY
BIURO PRAC EKONOMICZNYCH.

Kraków, dnia 9 lipca *191*6.

JWielmożny Panie Prezesie.

Korzystając z łaskawego przyzwolenia rozpoczynam z dniem dzisiejszym dwutygodniowy urlop.-

Z wysokiem poważaniem

Dr Z. D. Golińska.

151

Dr. ZOFIA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA
REFERAT PRAC EKONOMICZNYCH N. K. N.

KRAKÓW, dnia 18/V 1917
GOŁĘBIA 20

Wielmożny Panie Prezesie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie tygodniowego urlopu, pozwalającego wyjechać mi do Sosnowca i Warszawy.

Gdybym dla Wasza mogła coś przy tem załatwić, proszę o dyspozycje. Wyjeżdżam jutro o 1/2 5 w południe.

Z wysokiem poważaniem
Dr Z. D. Golińska.

153

Dr. ZOFIA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA
REFERAT PRAC EKONOMICZNYCH N. K. N.

KRAKÓW, dnia 11/X. 1947.
GOŁĘBIA 20

Ekscelencyo.

Przesyłam projekt przedmowy do obecnie drukowanej książki " Zagadnienia polityki gospodarczej w Polsce po wojnie " - wydawnictw B.P.E. tom II. Po uzupełnieniu i ewentualnych zmianach prosiłabym uprzejmie o zwrót na moje ręce dla oddania przedmowy do druku.

Z wysokiem poważaniem

Z. D. Golińska.

155

Piątek.

674

JWielmożny Panie

Prezesie!

Kwestyonaryusz przyjęty na dzisiaj-
szem posiedzeniu komisyi, poprze-
dza kilka słów wstępu, w którym
Komisya Ek. N. K. N. zwraca się
do przemysłowców, wyjaśniając swoje
cele i prosząc o pomoc.
Wstęp ten był odczytany i apro-
bowany, przysłać go jednak nie
mogę, bo już poszedł do drukarni.

pospiech jest w tej sprawie pożądany ponieważ p. dr. Kiernik chce zabrać druki do Królestwa, odjeżdża w niedzielę.

Zwracam się z uprzejmem zapytaniem, czy pozwoli JW Pan wydrukować swoje nazwisko (m. p.), bo lepiej to będzie wyglądało, niż wydane bezimiennie.

Wyrazy wysokiego szacunku
i poważania łączę
Dr Z. D. Golińska.

157

Kraków. D. 19/VII.

860

Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiaduję się w tej chwili, że W. Pan dopiero koło piątku wraca do Wiednia. Wobec tego zwracam się z uprzejmem zapytaniem, co będzie z posiedzeniami ekonomicznemi we środę i czwartek:

A zatem:

a) Prof. Buzek przyjedzie na pewno, są referaty Jego i moje kom. demograficzna może tedy zasiadać.

b/ Jakie stanowisko zająć jednak w obec instytutu ekonom. Nie możemy tu powziąść żadnej decyzyi bez przedstawiciela N.K.N. Zaproszeni prof. Buzek, prof. A. Krzyżanowski jako przedstawiciel Polskiego Tow. Statystycznego, dr. Biegeleisen. Może p. Rejent Stanewski przyjedzie; zechce łaskawie przewodniczyć, a nie to czy nie poprosić dr. Marka lub dra Szokowskiego?

c/ Największą trudność przedstawia

jednak posiedzenie podk. handlowo-
celnej, które ze względu na wielką
liczbę zaproszonych z Krakowa i
z po za niego trudno byłoby przełożyć.
Przypominam, że chodzi tu o kwestyę
aktualną, bo o udział p. bar. Bal-
taglii w pos. środk.-europ. Związku
Gospod. w Berlinie (26 lipca). Pisa-
łam do p. dr. Rosnera z prośbą, aby
przyjechał. Czy nie byłoby dobrze
żeby W. Pan Prezes tę prośbę poparł.

d) Godk. Komunikacyjna da sobie radę i mam nadzieję, że wkrótce prace ukończę.

Oczekując łaskawej odpowiedzi łączę wyrazy

wysokiego poważania

Dr Z. D. Golińska.

Przepraszam za formę listu, ale piszę bez binokli w biurze dla pośpiechu.

159

Sobota.

1184

Wielmożny Panie Prezesie!

Przesełam sprawozdanie z podróży do Królestwa. Przywiozłam tyle materyału, że mogę bezzwłocznie przystąpić do jego syntezy, to znaczy przygotowania memoryału dla WPana. Poza tem mam różne sprawy i zapytuję czy mogłabym dziś jeszcze z WPanem się widzieć.

Z wysokiem poważaniem

Dr Z. D. Golińska.

161

Kraków. – d. 7/II.

1912

JWielmożny Panie
Prezesie!

W sprawie b. ważnej proszę o łaskawe udzielenie mi posłuchania jutro lub pojutrze na cztery oczy. Dziś nie mogę służyć, bo spisać trzeba co się dowiedziałam. Proszę o wyznaczenie godziny.

Z wysokiem poważaniem
Dr Z. D. Golińska.

162

Niedziela.

Wielmożny Panie Prezesie!

Udało mi się zebrać cały skrypt broszury „Die Bedeutung Polens f. Russland". Arkusz I ma W. Pan w korekcie, po za tem brak tylko 1 strony.

Przesyłam to, przypuszczając, że się może przydać do przedmowy i przepraszam jeżeli czynię

163

w ten sposób zamach na chore-
go.
P. hr. Rostworowski zajrzał
wprawdzie do mego biura
i umówił się, że przyjdzie
nazajutrz na dłuższą po-
gadankę, ale nie był dotąd.

Łączę wyrazy poważania i
szacunku

Dr Z. D. Golińska.

Kraków 30/III 1917.

164

Wielmożny Panie Prezesie!

Powołując się na dzisiejszą rozmowę załączam ad 1.) w sprawie rekwizycji do Eks. Bobrzyńskiego 2). w sprawie jeńców woj. polaków. do wiadomości i uznania JW. Pana Prezesa

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. St. Goliński

165

Kraków 20 kwietnia 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ponieważ sprawa moja wojskowa wymaga uporządkowania, więc przysyłam przez p. Radcę Starzewskiego podpisaną formalną prośbę, umotywowaną, co do przydziału ze strony Legionów Polskich do Archiwum Wojennego w Krakowie.

Inaczej jako urodzony 1868. mogę mieć przykrości, choć jak załącznik 3 podania wykazuje niema wątpliwości (bo AOK. potwierdza przez wyreklamowanie moją obecność w Legionach)

Chodzi tu jednak o ciągłość pracy, o możność poruszania się i wydatną pracę dla jeńców polaków i całej biedy internowanej z Królestwa Polskiego, która się o Kraków opiera.

Przesyłam dla tego do Wiednia prośbę, gdyż wiem że Ekc Szeptycki dziś tam z Krakowa wyjeżdża.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Dr. Stanisław Goliński

14/11/1915 167

1070

Daten im dienstlichen Eingange der ...els Typendruckapparates ausgefer... Telegramme bedeuten: 1. den ...n des Aufgabeamtes, 2. die Auf...nummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

Prezes Jamorski
k 12 k.
Krakow =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ... zur Beförderung oder Bestellung ... ebenen Telegramme keine wie immer ... ete Verantwortung.

Rys

Dienstliche Angaben:

Krakow 5.

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am 14 / ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: .....

..... Nr. 4897 Taxw. 25 (W ..... Ch .....) aufgegeben am ... / ... 191 ... um 1010 Uhr ... M. ... Mittag.

Pospieszam przystąpić się do wyrazów
hołdu składanych Jaśnie wielmożnemu
Panu. za uwieńczoną sukcesem
działalność dla oswobodzonej
Ojczyzny =

Dr. Goląb

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAKAU.1
KRAKOW 1

168

Kraków 21/12 1916

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie!

Stosownie do wyrażonego przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa życzenia, pozwalam sobie przedłożyć odbitą na maszynie rozprawę w terminie jaki mi Jaśnie Wielmożny Pan zakreślić raczył.

Ponieważ z powodu wyjazdu Pana Prezesa

do Wiednia nie miałem szczęścia osobiście z Nim mówić, przeto musiałem to uczynić na razie drogą listu; oczywiście na każde wezwanie Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa stawię się w oznaczonym mi czasie.

Równocześnie piszę do prof. Tilla o wydrukowanie pracy w Przeglądzie prawa.

Raczy Jaśnie Wielmożny Pan Prezes przyjąć odemnie wyrazy czci

najgłębszej i oddania, z jakimi mam zaszczyt kreślić się:

Uniżonym i powolnym sługą:

St. Gołąb

Kraków 22/7 1917 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dowiedziawszy się u NKN. o słabości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa pospieszam wyrazić moje gorące życzenia, aby Jaśnie Wielmożny Pan jak najrychlej mógł powrócić do zupełnego zdrowia, co jest z pewnością pragnieniem nie tylko jednostek, ale i ogółu.

Zarazem mam zaszczyt donieść, iż pracę moją oddałem przed około 2 tygodniami do drukarni uniwersyteckiej dla prof. Wróblewskiego, który mi przyrzekł wydrukowanie odbitek za miesiąc. Ponieważ jednak – jak się dowiaduję – prof. W. zamknął pracę w biurku i od tygodnia już w drukarni nie był, przeto ośmielam się podać to do wiadomości Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, tem więcej, że według załącznej (już trzeciej z rzędu) kartki prof. Till ponagla mnie o nadesłanie pracy z tem, że ją natychmiast

wydrukuje. Prof. Tillowi odpowiedziałem już wcześniej z podziękowaniem i oświadczeniem, że praca będzie drukowaną w Czasopiśmie – może więc Jaśnie Wielmożny Pan Prezes raczy Swym wysokim wpływem spowodować przyspieszenie drukowania pracy w odbitkach; obawiam się bowiem, że urgens z mej strony mógłby urazić prof. Wróblewskiego.

Z wyrazami najgłębszej czci i oddania

powolny sługa:

N. Gołąb.

172

Kraków 7 kwietnia 1917 r.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Ponieważ wskutek przeziębienia się nabawiłem się silnej gorączki, przeto nie mogłem jeszcze raz przed świętami złożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi swego uszanowania i życzyć wszystkiego

najlepszego. Pozwalam sobie więc
uczynić to listownie i zarazem
donieść że korekta mej pracy
obejmującej przeszło 4 arkusze
druku (70 stron). została już
przed paru tygodniami przezemnie
ukończoną; odbitka jednak
pojawić się nie może tak długo
dopóki prof. Wróblewski nie
przeprowadzi korekty językowej.

Po świętach będę miał za-

szczegół złożenia bliższej o tem relacji; tymczasem wyrazy najgłębszej czci i przywiązania łącząc pozwalam sobie kreślić się

Jaśnie Wielm. Pana Prezesa
uniżonym sługą:

St. Gołąb

174

Kraków 16 sierpnia 1918 r.

Ekscellencyo!

Pozwalam sobie donieść W. Ekscelencyi, że sprawa moja dotąd nie została załatwioną. Stosownie do udzielonej mi przez Ekscelencyę wskazówki udałem się do p. Krzyżanowskiego z prośbą o przypomnienie Dziekanowi tej sprawy, co mi też natychmiast przyrzekł. Wczo-

-raj przerwałem urlop i przyjechałem
specjalnie do Krakowa, aby się dowie-
-dzieć, czy sprawa odeszła do Wiednia
i poczynić kroki w Min. celem
jej zatwierdzenia. Prof. Krzyżanowski
oświadczył mi, iż Dziekan obiecał
mu szybkie załatwienie sprawy
już przez około 2 tygodniami i
radził mi abym przez trzecią osobę
dowiedział się o odejściu u Drozdowskiego.
Posłałem tam kolegę Dra Jaworskiego
który stwierdził, że sprawa dotąd leży

i że wedle przewidywań Drozd. odejdzie dopiero z końcem września (!). W tych warunkach trudno zaiste postarać się o szybkie zatwierdzenie w Min. a mam znakomitą sposobność i prawie pewność, że tam sprawa leżała nie będzie.

Wyjeżdżam dziś z powrotem na wieś i wrócę do Krakowa 30 bm. Tymczasem napisałem Krzyżanowskiemu, aby był łaskaw stanowczo wpłynąć na załatwienie sprawy. Uważam jednak za obowiązek donieść o jej przebiegu

Waszej Ekscelencyi, sądząc, że może Ekscelencya raczy znaleść jakiś sposób, aby przecież sprawa bez dalszej zwłoki do Wiednia poszła. Śmiem o to prosić bardzo Ekscelencyę.

Kończąc wyrażam nadzieję, że Ekscelencya na wsi przyjdzie niewątpliwie do zupełnego zdrowia i sił tak wszystkim potrzebnych i dołączając wyrazy najgłębszej czci i przywiązania

pozostaję uniżonym sługą

A. Gołęb.

XIV, Konarskiego 10.

Listy oddałem stosownie do życzenia.

Kraków 14/8 1919 r.

Ekscelencjo!

W odpowiedzi na cenny list Ekscelencji z 12 bm. mam zaszczyt odpowiedzieć:

W Dz. p. p. od 1907 – 1914 nie znajduje się nic, coby dotyczyło Konwencji z r. 1902. Natomiast, o ile chodzi o Konwencje haagskie z lat 1899 i 1907 znajdują się w Dz. p. p. z r. 1913. (str. 457 L X VIII Stück, ~~ve~~ ausgegeben u. versendet am 5 September 1913) następujące postanowienia prawne w

№ 173 (–188 i) 193 Dz. p. p.

173: Übereinkommen zur friedlichen Erledigung internationaler Streitfälle (I Übereinkommen der I Haager Friedenskonferenz)

174: Ü. betreffend die Gesetze u. Gebräuche des Landkrieges (II Ü. der I Haag. Friedenskonf.)

175: Ü. betr. die Anwendung der Grundsätze des Genfer Übereinkommens v. 22/8 1864 auf den Seekrieg (III Ü. des I Haag. Friedenskonf.).

176: Erklärungen a) über das Verbot der Verwendung von Geschossen mit erstickenden oder giftigen Gasen u. b). über das Verbot von Geschossen, die sich leicht im menschl. Körper auslehnen oder platt drücken (Erklärungen der I Haager Konf.)

177: Ü. zur friedlichen Erledigung internationaler Streitfälle (I. Ü. der II Haager Friedenskonf.)

178: Ü. betr. die Beschränkung der Anwendung ~~der~~ von Gewalt bei der Eintreibung von Vetragsschulden (II Über. der II Haager Konf.)

179: Ü. über den Beginn der Feindseligkeiten (III Über. der II Haager Konf.)

180: Ü., betr. die Gesetze u. Gebräuche des Landkrieges (IV Ü. der II H. FK.)

181: Ü., betr. die Rechte u. Pflichten der neutralen Mächte u. Personen im Falle eines Landkrieges (V Ü. der II H. FK.)

182: Ü. über die Behandlung der feindlichen Handelsschiffe beim Ausbruche der Feindseligkeiten (VI Ü. der II. H. FK.)

183: Ü. über die Umwandlung von Handelsschiffen in Kriegsschiffe (VII Ü. der II. H. FK.) -

184: Ü. über die Legung von unterseeischen selbstt-
-igen Kontaktminen (VIII Ü. der II H. FK.)
185: Ü., betr. die Beschiessung durch Seestreitkräfte
in Kriegszeiten (IX Ü. der II. H. FK.)
186: Ü., betr. die Anwendung der Grundsätze des
Genfer Ü. auf den Seekrieg (X Ü. der II H. FK.)
187: Ü., betr. gewisse Beschränkungen in der Aus-
-übung des Beuterechtes im Seekriege (XI. Ü.
der II H. FK.)
188: Ü., betr. die Rechte u. Pflichten der Neutralen
im Falle eines Seekrieges (XIII Ü. der II H. FK.)
~~189. Schiedsvertrag zwischen~~
193: Internationales Übereinkommen vom 21 Dezem-
-ber 1904, betr. die Befreiung der Spitalschiffe
von Hafengebühren.

Traktaty zawarte v Dr. pp. Nr. 173 - 176 (włącznie)
podpisano v Haadze 29 lipca 1899, ratyfikowane
przez austr. Cesarza 10/6 1900, dokument ratyfikacyjny
złożono v Haadze 4/9 1900)

Natomiast - traktaty zawarte v Dr. pp. Nr. 177 -

– 188 (włącznie), podpisano w Haadze 18/10 1907, ratyfikowane przez cesarza 17/11 1909, dokument ratyf. złożono w Hadze 27/11 1909).
Wreszcie: Konwencję zawartą w Dzpp. № 193, podpisano w Hadze 21/12 1904; ratyf. przez ces. 25/2 1907; zdeponowano w Hadze 26/3 1907 r. –
Gdyby mi Ekscelencja napisał o jakie umowy z 1902 Mu chodzi – poszukam ~~może~~ gdzieindziej, ale może to omyłka? Także Cybichowski w międzynar. prawie wojennem (1914) cytuje (str. 8) w materyałach: protokoły i uchwały konferencyi haegskich z r. 1899 i 1907, ogłoszone pod tytułem: a) Conférence internationale de la Paix, 1899, b): Deuxième conférence internationale de la Paix, 1907.
Sprawa moja jeszcze nie odeszła do Warszawy; zachodzi obawa, że gdy nominacja na połowę października tj. na czas rozpoczęcia wykładów nie nadejdzie – Engel wzbroni mi wykładów, jako kolidujących z urzędem – jestto nawet rzeczą pewną. Tymczasem Dziekan Estreicher zamierza dopiero z końcem b. m. lub z początkiem przyszłego odesłać akta do Warszawy. Śmiem Ekscelencję prosić o opiekę nad tą sprawą. Ja z Krakowa dopiero z końcem b. m. wyjadę na 4 tygodnie. Wyrazy czci najgłębszej i przywiązania oraz ucałowanie rączek dla Jej Ekscel. łączę uniżony sługa
Stan. Gołąb.

178

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie.

Przy niniejszem mamy zaszczyt przesłać do wiadomości JWielmożnego Pana Prezesa odpis pisma, wystosowanego do JWP. Posła Ign. Daszyńskiego.

Z wyrazami głębokiego szacunku

S. Górecki

Aleks. J. Piotrkowski

W Piotrkowie dn. 26 czerwca 1916 r.

Bibl. Jag.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Drogą postronną doszły nas wieści, że JWPan Poseł na ostatniem posiedzeniu Komisyi Wykonawczej N.K.N. powołał się na istnienie wśród współpracowników D.W. NKN opozycyi przeciw działalności Szefa D.W., ppułk. W. Sikorskiego. Wobec tego stwierdzamy, a przekonani jesteśmy, że opinię tę podzielają wszyscy, do których-by odnosić się mogło określenie nieścisłe zresztą „opozycya" - że współpracownicy D.W. niezależnie od indywidualnych zapatrywań stali zawsze i stoją na stanowisku lojalności wobec D.W., że poczuwają się do solidarności z działalnością D.W., że zwłaszcza obca im była i jest chęć zdezawuowania Szefa D.W. Wymianę zdań i opinii między prezydyum D.W. a współpracownikami uważamy za sprawę wewnętrzną D.W., a przekonani, że przemijające trudności, sytuacyą wytworzone, przezwyciężyć się dadzą, zastrzedz się pragniemy przeciwko próbom wywoływania opinii o osłabieniu spójności ideowej D.W.

Odpis tego pisma przesyłamy do Prezydyum N.K.N. na ręce JWPana Wiceprezesa Wł. L. Jaworskiego.

Z wyrazami poważania i szacunku

Dr Tadeusz Grabowski
Zastępca Kierownika Biura Prasowego
Dep. Wojsk. NKN

Piotr Ossecki
Kierownik Centralnego Biura Werbunk.
Dep. Wojsk. NKN

Aleksander Jutkowski
Oficer werbunkowy Leg. Pol.
w Radomiu

W Piotrkowie, dn. 26. czerwca 1916.

181

26/9 16

Kochany!

W sprawie konferencyi chodziło mi oczywiście o przedwstępną informacyę tutaj a wysondowanie w Wiedniu, a nie o uchwały. Ale skoro znajdujesz, że sprawa na zwłoce nie ucierpi, to odroczymy zebranie komisyi na październik.

Twój szczerze oddany

A Górski

183

ANTONI GÓRSKI

~~STUDENCKA 4, PARTER~~

Kochany! Zapewne jutro (wtorek) wieczór pojadę do Wiednia dla spraw Wydziału. Czy nie uważasz, że należałoby pierwej zwołać komisję wybraną w lipcu (Ty, Fierich i ja) dla różnych postulatów i dla sprawy wykładów pr. cywilnego?

25/9 Twój Ugon

184

Kraków dnia 9go Listopada 57

Szanowny i Łaskawy Panie Prezesie

Z głębokiem wzruszeniem przeczytałem te kilka słów, które do mnie przed wyjazdem Pan Prezes napisać raczył. Za tyle dowodów łaskawej życzliwości i zaufania, których w ciągu ostatnich miesięcy ze strony Pan Prezesa doznałem, wdzięcznym będę zawsze.

Ludwik Morsztyn Panu Prezesowi powie, jakie powody skłoniły mnie do pozostania w Krakowie — mam więc nadzieję, że mi Pan moje postępowanie wybaczy i za złe go nie weźmie. Przeczekam burzę w Krakowie — a gdy ona minie, gdy N. K. N. na swoje dawne śmiecie

powrócę – będę najszczęśliwszym jeżeli
się w czemkolwiek będę mógł Panu
Prezesowi w biurze przydać

Jeszcze raz dziękuję za wszystko
dobre, któregom od Pana Prezesa doznał,
łączę wyrazy najgłębszego szacunku,
pozostając zawsze oddanym Jego sługą

Jan Górski

186
835

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Właśnie dowiedziałem się o powrocie p. Iwona do Wiednia; pospieszam przeto przesłać JW Panu Profesorowi wyrazy radości z powodu tak szczęśliwego zakończenia. Przynajmniej to jedno odciążenie na owej wiadomej kamienisto-ciernistej drodze.

Życzę, aby ów powrót był prognozą do rozwinięcia się i przeprowadzenia równie szczęśliwego całej sprawy.

„Spero, ergo sum"....

Raczy JW Pan Profesor przyjąć przy tej sposobności wyrazy najwyższego szacunku i poważania, z jakiemi się kreśli

dawcę wdzięcznym

Karol Górski

Wiedeń 28/VI 1915.

1244

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Przejeżdżając przez Kraków, chciałem osobiście złożyć moje uszanowanie i podziękowanie, niestety nie zastałem. Jestem obecnie w Kielcach, przydzielony jako urzędnik polityczny do Kreis-Kommando. Specyalnie mam oddolny referat gminny.

Pozwalam sobie choć tylko listownie złożyć najserdeczniejsze słowa podzięki

za ciągłą niezasłużoną niczem z mej strony życzliwość, jaką mię Pan Profesor otacza, nie dając mi żadnej sposobności do odwdzięczenia się.

Przesyłając niskie ukłony, ucałowania rączek dla Pani Profesorowej, i wiele serdeczności dla „wyzwolonego" p. Iwona, kreślę się z wyrazami najwyższego szacunku i poważania.

zawsze wdzięczny

Dr Karol Górski

Kielce 25/IX. 1915

Najserdeczniejsze życzenia
Wesołych Świąt oraz
niskie ukłony przesyłam
dla WW Państwa Profesorstwa
Dr Karol Górski
Lublin 5/IV 1917

[illegible]

Nakład autora. Prawa zastrzeżone.

K. RAYSKI
LUBLIN. Brama Grodzka.

Pocztówka.

K.u.K. FELDPOST 10 10

K. u. k. Kreiskommando Lublin
Stabsabteilungskommando

Wielmożni
Państwo
Dr Leopoldowie Jenorscy
Kraków
ul. Studencka l. 14

190

Lublin. Brama Grodzka. — VIII-19 - 1915 L. Rayski - 15

191

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

№

WARSZAWA, D. 16/I 1919 R.

Ekscellencyo!

Teraz dopiero (nie wiem i nie rozumię, jaki porządek panuje w Min. Roln., gdy szef sekcyi ogólnej zapewniał w grudniu u. r., że ostatni numer jest 16-ty) przysłano mi 17 i 18 Nr. które przesyłam.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania, ukłony i najserdeczniejsze pozdrowienie dla całego Domu

Karol Górski

192

Warszawa 20/I 1919 r.

Ekscellencyo!

Już dawno wybierałem się pisać, ale czasy były, jak wiadomo, tak niewesołe, że i nie warto było, bo „co tu donieść z warszawskiego bruku".

Obecnie nastała lepsza pogoda, może nie na długo, ale nauczony gorzkiem doświadczeniem, staram się sam dla siebie przynajmniej tę chwilę wyzyskać w myśl „carpe diem". A „dies" będą to w każdym razie conajmniej.

Stałem się siłą rzeczy jako bez-

partyjny urzędnik nadal sekretarzem ministra. Obecny, choć trudno coś definitywnego powiedzieć o człowieku po dwóch dniach współpracy, przedstawia się miło. Starszy człowiek, poważny, spokojny, grubo zrównoważony, bonus curator, powiedziałby Rzymianin. O ile naturalnie nie są to fausses apparences, ale wątpię, przynajmniej dotąd.

Aktualnie nie ma nic do doniesienia. Oddycha się jakoś swobodniej à la Orestes w trzecim akcie Ifigenii. I jest cisza. Cisza przed burzą scilicet wyborami. Choć może nie całkiem

ściśle, bo na prowincyi (objeżdżałem teraz świeżo przez tydzień samochodem z poprzednim ministrem całą lubelską ziemię) jest silny ruch agitacyjno-wyborczy. Jeżeli jednak chodzi o całość, na razie cisza. Na razie, bo kiedy jak kiedy, dziś największe znaczenie ma biblijne: Nie wiecie dnia ani godziny.

Był jeszcze jeden powód, dla którego nie pisałem. Oto wprost szalony nawał pracy. Korzystam z „interwallu gabinetowego", bo nowy minister także zdaje się będzie cały dzień pracował. Ale osobiście jestem z mego stanowiska bardzo zadowolony, tembardziej teraz,

Jeśli Ekscellencya znalazłaby dla mnie chwilę czasu, proszę łaskawie przedewszystkiem donieść, co słychać z Iwonem i jak zdrowie Ekscellencyi?

Przesyłam dla Pań ucałowanie rączek, dla Ekscellencyi niskie ukłony.

Łączę wyrazy najwyższego poważania i szacunku

Zawsze wdzięczny

Karol Górski

194

na Studencką.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania

~~Dr~~ Karol Górski

27/VII 14

Ekscellencyo!

Byłem w Uniw., lecz wskutek konferencyi nie mogłem się dostać. Jestem dziś do 8 mej wiecz. – Kochanowskiego 4. O ile Ekscellencya coś ma do Warszawy proszę mię wezwać, a przyjdę wtedy

Bibl. Jag.

195

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

WARSZAWA, DN. 17/VII 1919 R.

№ .....

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pan Kallenbach dziś oddał mi list i dziś już „jadą" dzienniki nasze dzięki uprzejmości p. Dunikowskiego.

Co do okupacyjnych wydawnictw, jest dużo trudniej, ale i tej sprawy nie będę spuszczać z oka.

Zechce Pan Profesor przyjąć wyrazy najgłębszego poważania i podziękowanie, że

Drukarnia Państwowa № 4851. 5-IV 19. 20000.

dał mi sposobność choć w drobnostce Mu
się przysłużyć

Zawsze oddany i wdzięczny

Karol Górski

P.S. Dla Pań niskie i piękne ukłony.

196

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

№ .....

WARSZAWA, DN. 25/VIII 1919 R.

Wielce Szanowny Panie
Profesorze!

Przez okazyę posłałem dziennik nasz od 23go Nr. do 39 Nr. – Spodziewam się, że doszło. Potem sam posłałem w kopercie urzędowej numery ~~39~~ 40 i 41, które ostatnio się ukazały. Jak tylko wyjdzie nowy numer następny, przyślę go zaraz.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania
Karol Górski

P.S. To wszystko jest gratis, bo to dla wydawnictw zbiorowych prac.

Drukarnia Państwowa № 6148. 30-VI 19. 10000.

197

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

№ .....

WARSZAWA, DN. 24/XII 1919 R.

Ekscellencyo!

Pan Domaronicz przysłał na moje ręce Dzienniki Komisaryatu Wileńskiego, niestety bez Nr. 1–9 (te podobno już ma Ekscellencya) i bez Nr. 11. Jak dostałem, przysyłam.

Nasze żadne nowe nie wyszły, bo jest jeszcze strajk.

Zasyłam dla całego Domu najserdecz.

Drukarnia Państwowa № 4851. 5-IV 19. 20000.

niejsze pozdrowienia i niskie ukłony

Karol Górski

Ekscellencyo!

W sprawie „Dziennika Urzęd. Min. Rolnictwa" przesyłam pismo redaktora tegoż dziennika, które najlepiej przedstawi stan sprawy, o którą idzie. Po otrzymaniu odnośnych numerów zaraz je prześlę Ekscellencyi.

Przesyłam wyrazy najgłębszego poważania i wielkiego uszanowania

zawsze oddany

Karol Górski

Warszawa 2 XII 19.

200

W Nowym Sączu 4. II. 1916

Jaśnie Wielmożny Panie
Profesorze i Prezesie!

Zawiązany we Lwowie komitet techników omówić zamierza w szeregu artykułów sprawy miejskie. Podpisanego zaproszono do napisania słów kilku o organizacyi miejskiej służby technicznej, co na podstawie znajomości literatury o ustroju naszej i zagranicznej administracyi miejskiej szerzej rozwinąć by można. Literatura ta leży jednak poza sferą mego zawodu i nie jest

mi znaną.

JWny Pan Prof. Dr. A. Górski, do którego udałem się z prośbą o wskazówki, zalecił mi prosić o nie JWnego Pana Profesora; czynię to niniejszem a przepraszając najusilniej za śmiałość dziękuję z góry za łaskawy trud.

Chodziłoby głównie o poznanie zasad ogólnej administracyi miast niemieckich, pruskich, szwajcarskich i francuskich, przyczem dostępną będzie dla mnie jedynie literatura polska i niemiecka, gdyż nie znam innych języków.

Kreślę się z wyrazami naj-
głębszego szacunku i poważania

Inż. Kazimierz Górski
radca bud. Mag. w N. Sączu

23/7/1918

202

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: 71 Eingangsnummer:

Exzellenz Jaworski
Wien
Abgeordnetenhaus

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Hptl. Krakau

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....
am 24/7 1918 um ..... Uhr ..... M. ..... Mitt.
durch: .....

Krakau Nr. 1262 Taxw. 11 (W ..... Ch .....) aufgegeben am 23/7 1918 um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

Gestern Bericht Deinem Sohne übergeben

Gorski

+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)

Währingerstr 33

203

= Grand Hôtel =
Cracovie, Galicie (Autriche)

4/XI

Wobec odłożenia wyjazdu naszego do jutra, dziś jesteśmy do dyspozycji Excelencji, i chętnie przyjdziemy o 6tej lub innej wskazanej godzinie wieczornej.

Prosiłbym jednak o łaskawe wyznaczenie godziny aby móc resztę wieczoru dysponować.

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem
Ludwik Górski

205

Warszawa 20/5

Ulica Foksal No 8

Wielce Szanowny Panie Profesorze.

Sąd pokoju skazał mię na 4 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Tego się domagała strona oskarżająca, wyrok zaś ten uzyskała wytłomaczeniem sądowi (resp. ławnikom - Kołtunom NDekim) że napaści w Gaz. Warsz. zupełnie nie do mnie się odnosiły lecz wyłącznie do gabinetu Moraczew. i wogóle socjalistów - co nie zostało

w mej obronie należycie sprostowane -
za to musiałem się nasłuchać wywo-
dów na temat ogromnego grzechu
atakowania tak świętobliwego
wzorowego obywatela jakim jest p.
Z. Wasilewski -
Obrona moja była jak na sąd pokoju
za nadto rzeczowa i objektywna, bez
akcentów oburzenia i siły. - słowem
zanadto gentelmeńska.
Dziś przyjaciele moi nalegają na
mnie abym apelował - co też

zrobiłem, ale wynik jest wątpliwy wobec
braku odpowiedniego adwokata drugiego,
który by wniósł element polemiczny
i polityczny. Tutejsi kryminaliści
są albo ND-albo co lepsze jest w służ-
bie państwowej. Wobec tego napisałem
do adwok. Dwernickiego w Krakowie
~~[illegible]~~ Wolska 19, prosząc by się podjął
mej obrony. Dotąd odpowiedzi nie
mam – a jak słyszę ubocznie wzbrania
~~się~~ on podobno ze względu, że jest
dyrektorem jakiejś instytucji kredytowej
w Krakowie.

Dla tego pozwalam sobie najuprzejmiej
prosić Sz. Profesora o łaskawą pomoc
tj. o wywarcie pewnej przezacji na
adw. Dwernickiego – lub o wskazanie
mi kogoś innego odpowiedniego.

Tu nadmienię, że w sądzie okręgowym
w sprawie karnej bronić może każdy.
Apelację dziś wniosłem – mam więc
prawdopodobnie parę tygodni do sprawy
i czas na wyszukanie odpowiedniej sty-
ben której wogóle rozpoczynać sprawy
nie warto. Doznawszy tyle życzliwości
od Sz. Profesora pozwoliłem sobie trudzić
Go za co serdecznie przepraszam i pozostaję
z głębokim szacunkiem i poważaniem Ludw. Górski.

207

Foksal 8. 10/6

Wielce Szanowny a Miłościwy mi
Panie Profesorze.

Jako Beitrag zur Kenntniss
naszych stosunków pocztowych
donoszę, że nigdy listu od Szanow-
nego Prof. nie otrzymałem.
Aby ułatwić zorjentowanie się w
sytuacyi pozwalam sobie nadmienić,
że Dr. Dwernicki odmówił mi
obrony - natomiast b. poucznie

Polecę mi posła Liebermana –
niestety dziś już do jakiegoś posel-
stwa przydzielonego – dalej w drugim
rzędzie Dr. Greka ze Lwowa, który
podobno jednak już zdążył przejść
na N Deką wiarę – będzie trudny do
zdobycia i nadmiernie pewnie kontow-
ny. Dalej Dr. Lisiewicza ze Lwowa.
Dra Szalaya z Krakowa – podkreślając
dodatnio Lisiewicza.
Sprawa moja poszła do apelacji.

Bóg wie, kiedy będzie sądzona - może za 2-3 miesiące, może raptem zaraz, jeżeli to Kopiuś dogadzać będzie.

Byłbym nadzwyczaj szczęśliwym, gdybym mógł znać opinię Sz. P. Profesora co do osób wyżej wymienionych. Oczekiwać też będę wiadomości, po czem, jeżeli potrzeba będzie, przyjadę do Krakowa.

Raz jeszcze dziękując za taką dużą dozę poczciwości i niezdawkowej życzliwości łączę zapewnienia stałego i głębokiego szacunku i poważania

Ludwik Górski

P.S. Przesyłam małą broszurkę w sprawie rolnej, która się tu dość podobała – choć w gruncie psu na budę się nie przyda i zapewnienie, że tylko ślepi i głusi oraz paskarze wyżyć tu mogą!

Szanownemu Panu Profesorowi

pozwalam sobie za łaskawym pośrednictwem pana Rostworowskiego przesłać referat, w którym dowieść pragnę, że w interesie zarówno Polski, jak Niemiec, leży zjednoczenie ziem polskich i białoruskich z monarchją Habsburską.

Referat ten traktowałem szkicowo; do wywodów krajoznawczych się nie uciekałem, ograniczając się do rozumowań politycznych. Referat ten ~~ja~~ stanowi do pewnego stopnia całość ~~z~~ broszurą moją p.t. „Na przełomie politycznym", którą Szanownemu Panu ofiarowałem. Ponieważ jednak nie wiem, czy egzemplarz ten jeszcze się w rękach Sz. Pana Prezesa znajduje, załączam przeto do referatu drugi egzemplarz broszury.

Zresztą referat sam w sobie jest całością; broszura jest jego uzupełnieniem przeznaczonym raczej dla publiczności polskiej.

Bardzo bym rad wiedzieć, czy Sz. Pan Profesor zrobił jaki użytek z referatu i ewentualnie chętnie bym podjął zadanie rozszerzenia go i

wzupełnienia referatem lub datami natury
krajoznawczej.
Łączę wyrazy głębokiego uszanowania.

Edward Grabowski

Warszawa.
Natolińska 5.
1 października 1916r.

211

Szanownemu Panu Profesorowi

pozwalam sobie przesłać dwie uwagi polityczne w sprawie mowy kanclerza i dymisji Piłsudskiego. Uwagi to – może spóźnione; nie mniej jednak wolę je przesłać.

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania.

Edward Grabowski.

Warszawa.
Natolińska 5.
7 października 1916 r.

213

Szanowny Panie Profesorze

Pozwalam sobie przypomnieć się pamięci Szanownego Pana i zapytać, jak stoją sprawy mojej osoby dotyczące, o których mówiłem z Sz. Panem (ok. Nowego Roku) i z racji których jeździłem do Wiednia.

Natarczywość moją usprawiedliwiam wobec sumienia własnego tym, że nie uważam tej sprawy za rzecz ściśle prywatną.

Przyznam się Sz. Panu Profesorowi, że w czasach dzisiejszych przykro mi pozostawać zdala od działalności ludzi, z któremi w linjach szerszych poglądów pragnąłbym bardzo współdziałać.

Nie będzie to chyba zarozumiałością, jeśli wyznam, że wydaje mi się, że nie bardzo wielu jest ludzi ożywionych szczerym przekonaniem i ~~gotowych do~~ ożywionych wielką chęcią współdziałania z grupą Sz. Panów, a przytym ludzi pióra i inicjatywy.

Nie wiem, czy Sz. Pan zdaje sobie sprawę, że niezależnie od mych prac statystycznych i gospodarczych mam silną skłonność do poważniejszej publicystyki, a skłonności tej warunki dotychczasowe mego życia nie dają się rozwijać.

verte

Na gruncie Warszawy czuję się zupełnie nie na miejscu: nie mam wiary w przyszłość tutejszej teraz roboty; nadto ludzie tutejsi – potomni Demokraci – zgoła mi do przekonania nie trafiają. Wyobrażam sobie, że w Polsce znaleźć się musi grupa prawdziwych politykόw – bodaj charakterem swym zbliżona do grup politycznych w Anglji, – politykόw, którzy, oparci o prawdę, mocno i bezwzględnie zarysowują linje rozwojowe dla przyszłości, z trzeźwem zrozumieniem potrzeb w warunkach dzisiejszych potrzeb i prądów społecznych.

Takiej grupy w Kongresówce nie widzę. Natomiast wydaje mi się, że się jej dopatrzyć w Galicji. I dla tego się do L. Panów zwróciłem.

Na gruncie Kongresówki dziś – prawdziwie działać nie mam ani miary, ani ochoty; do ludzi tutejszych nie mogę przystąpić z odpowiednimi uczuciami. Nadto nie wydaje mi się, abym był należycie w ich oczach postawiony.

Statystyka ogniowa — rzecz, która daje mi dziś gros mego zarobku — to na dzisiejsze czasy za mało.

Wykładam nadto statystykę teoretyczną na tutejszych kursach akademickich dla wyższej administracji; wydam ją chyba jako krótki podręcznik statystyki, którego w języku polskim niema (o ile mi wiadomo — ostatni w języku polskim podręcznik statystyki — to przekład Hauskofera z r. 1875.)

Ale to wszystko — za mało. I te okoliczności skłaniają mię do nudzenia Sz. Pana Profesora i do przypomnienia Mu się.

Łączę wyrazy uszanowania.

Edward Grabowski.

Warszawa.
Natolińska 5.
7 II 1917.

verte.

Wysłanie listu niniejszego przed 2ą z górą tygodniami stanęła na przeszkodzie chorobie Ojca mego. Dziś ma się już lepiej i nie sądzę, aby stan Jego zdrowia miał ewentualne zamierzenia moje pokrzyżować.

Raz jeszcze łączę dla Sz. Pana Profesora wyrazy głębokiego uszanowania.

Warszawa 24 II 1917 Sobota.

Edward Grabowski.

215

Szanownemu Panu Prezesowi w przejeździe z Warszawy do Zakopanego chciałem złożyć uszanowanie i, nie zastawszy Go na Gołębiej, pozwoliłem sobie zajść do domu. Wątpię, bym zdołał uchwycić chwilę wolną Szanownego Pana. Zostawiam przeto egzemplarz artykułu o Litwie i Białej Rusi w liczbach; artykuł miał być drukowany w Warszawskim „Ekonomiście"; jednak cenzura niemiecka go nie puściła (wogóle o Litwie niemal wspominać w druku w Warszawie nie wolno.)

Załączany artykuł jest odbitką złożoną do druku i rozrzuconą bez wydrukowania. Gdyby się N. K. N.-owi, lub też jakiemukolwiek czasopismu tutejszemu przydał, chętnie mu służę. Za miesiąc w przejeździe powrotnym z Zakopanego do Warszawy do Sz. Pana się zgłoszę i m. i. i o losy artykułu zapytam.

Łączę wyrazy uszanowania.

Edward Grabowski.

Adres w Zakopanym: Willa Krywań.

niedziela. 5 VIII 1917. godz. 4 popoł.

PRAESIDENT
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-KOMITEES

WIEN, ...

I. NEUTHORGASSE 9.

216

W Krakowie, dn. 8/I. 1917.

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie,

Otrzymałem był przed paru dniami zlecenie wygotowania raportu z działalności polit. hr. Ledóchowskiej w Kopenhadze.

Mimo najlepszych chęci nie mogłem od razu uczynić zadość życzeniu JWPana Prezesa, ponieważ żadnych

dawniejszych raportów Dra Wyrkiewicza znaleźć nie można było — Dr Kot gdzieś je zamknął.

Obecnie, po powrocie jego i Dra Dąbrowskiego rzecz tę polecił Dr Kot wykonać swemu zastępcy, wobec czego ja jestem zwolniony od zobowiązania względem JWPana Prezesa.

Drowi Dąbrowskiemu tedy, jako od dawna referującemu sprawozdania stockholmskie, przekazałem pozostałe u mnie papiery Dra Wydr.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania i czci

Dr T. St. Grabowski

218
Bibl. Jag.

„WIADOMOŚCI POLSKIE"
PISMO POŚWIĘCONE SPRAWIE LEGJONÓW POLSKICH.

W Krakowie, dnia 25/I 1917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

poufnych wiadomości z Warszawy nie było ani wczoraj, ani dzisiaj.
Przesyłam tedy tylko szereg skryptów ze Szwajcaryi (3 franc.), oraz ulotny druk à propos Ks. Chełmickiego z Warszawy.
— Te jeszcze nie przepisane — proszę o zwrot.
W końcu notatki z prasy słowiańskiej (nr. 25 i 26) skrypta z odpisu, dla orzeźwienia JWPana Prezesa.
Załączam też najnowszy numer „Głosu Stolicy."

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

Dr St. Głąbowski.

25.V.97 219

Wielmożny Panie Prokuratorze,

Chciałem się pożegnać z Panem Doktorem, raz jeszcze podziękować za pomoc i zarazem poprosić o jeszcze jedną grzeczność. Zatrzymałem się mianowicie do dziś w W. tylko dlatego, aby się zobaczyć z p. M. Tarnowskim i prosić o polecenie do amb. Czernina w Sofii. Niestety mimo trzykrotnego zachodzenia

do hotelu, nie mogłem go zastać. Czy
mógłbym wobec tego prosić, by Szanowny
Pan Prokurator, widząc się niezawodnie i
z p. M. Tarnowskim, zechciał go poprosić o kilka

DR TADEUSZ STANISŁAW GRABOWSKI

słów polecających dla mnie do amb. Czernina
i przesłać je przez Minist. (Czaki) wprost
do Sofii, na ręce Konsula Bertoniego Karola dla
Bardzo będę zobowiązany. Z góry najuprzejmiej
dziękuję i łączę wyrazy poważania

KRAKÓW, UL. LUBICZ 24.

T. Gr.

220

GENERAL-SEKRETÄR
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

Wielmożny Panie Prezesie,

proszę o łaskawą odpowiedź, czy przesłany mi rękopis p. Kulczyckiego o Galicyi mam natychmiast oddać do druku do drukarni Narodowej (Telza), czy też za pośrednictwem C.B.W. – Proszę się nie fatygować pisaniem, lecz chłopcu tylko odpowiedzieć: tak – lub nie, a w takim razie rkp. wstrzymam. Łączę wyrazy poważania.

Grabowski

221

Wielmożny Panie Prezesie,

Proszę bardzo jeszcze o łaskawe przeczytanie załączonego listu mego do Dep. Polit. T.R.S. w sprawie roli mej w Bułgarji wobec upoważnień danych niejakiemu p. Soczyńskiemu. Ustępy zakreślone przez p. Kota

są do ewentualnego wyrzucenia. —
Proszę o łaskawe wyrażenie swej
opinii — czy list zmienić wedle wska-
zówki Dra Koła, czy też zostawić

DR TADEUSZ STANISŁAW GRABOWSKI

w pierwotnym brzmieniu. Czynię
to za wiedzą i wolą Dra Koła.

Z najgłębszym poważaniem

Dr T. St. Grabowski

KRAKÓW, UL. LUBICZ 24.

222

FERD. HESS. HOTEL
ÖSTERREICHISCHER HOF
·WIEN·I·
ROTENTURMSTRASSE 18. — FLEISCHMARKT 10.

TELEPHON 16.590
Telegramm-Adresse: HESSHOTEL WIEN

Ein Ausspruch Sr. Majestät Kaiser Franz Josef I.:
„Gut geleitete und gut gefüllte Hotels
Sind ein Segen für Land und Leute."

WIEN, 13. VI 1917

Excelencjo, –

Ośmielam się prosić Excelencji o parę minut rozmowy. Zaznaczam, że nie w mej osobistej sprawie – dlatego też z większą śmiałością udaję się do Excelencji mając nadzieję, że pomimo wielkiego ujęcia, jakie z powodu parlamentu ma Excelencja – nie odmówi mi swego łaskawego przyjęcia. Przyjechałem na parę dni specjalnie z Warszawy i chodzi mi o załatwienie pewnej ważnej sprawy. Czy mogę być jutro w hotelu między 9–10 rano. Wtedy chcę tandem Excelencji pisaniem – w razie niestawienia odpowiedzi, stawię się jutro w hotelu w powtórnej godzinie. Raczcie najmocniej Excelencję przepraszam za moją śmiałość, którą jechce Excelencja mi wybaczyć.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. Z. Grotowski

Vornehmes Familien-Hotel, 120 Zimmer, Salons und Bäder, Elektrizität, Lift, Zentralheizung. Safe depositkassa, Moderner Komfort, Vorzügl. Restaurant, eigene Kellereien, Pension
Mässige Preise.
Gleichfalls unter persönlicher Leitung desselben Besitzers
HOTEL „KÖNIG VON UNGARN"
I. SCHULERSTRASSE 10.

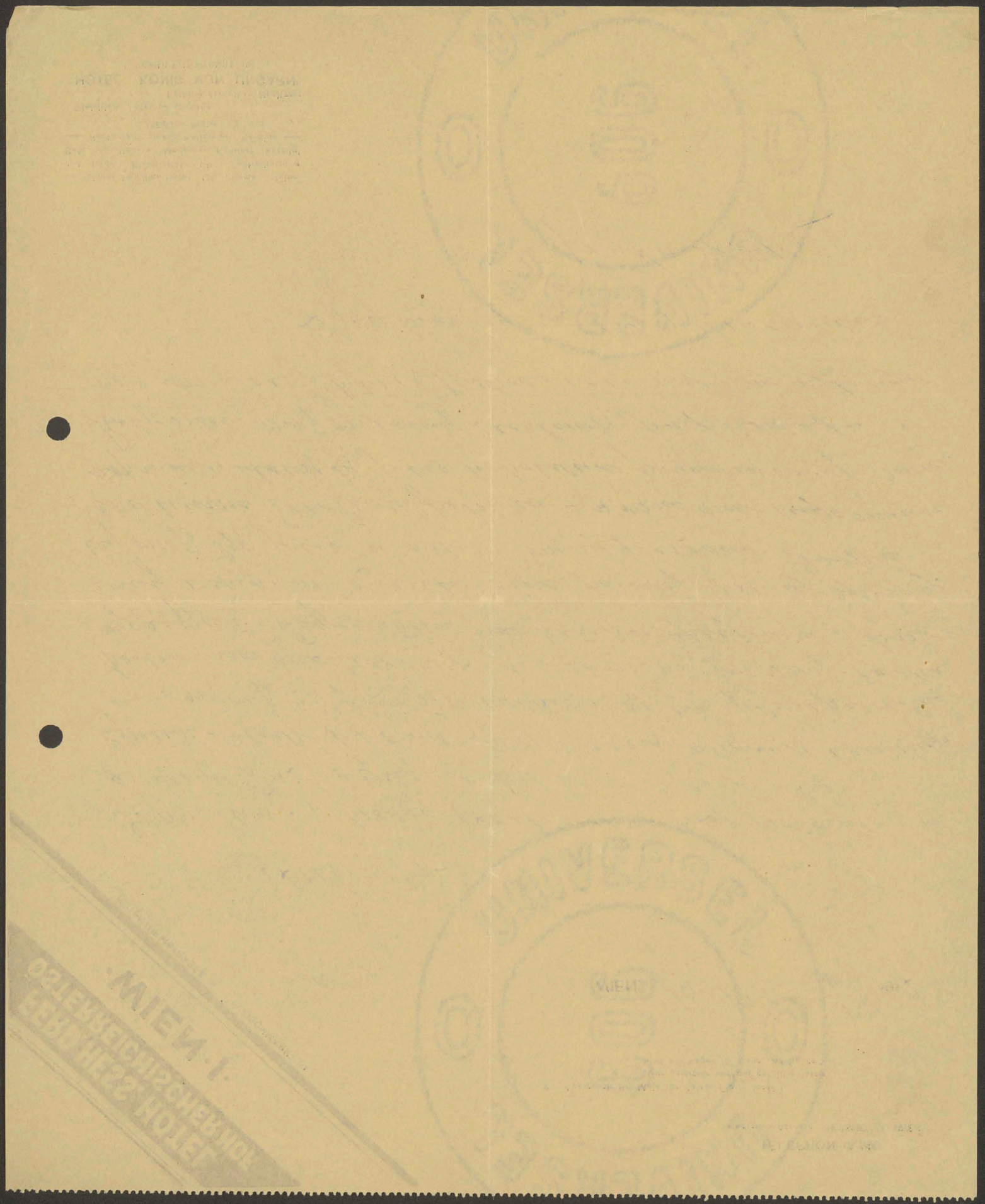

223

FERDINAND HESS

„HOTEL ÖSTERREICHISCHER HOF“

I. FLEISCHMARKT 10. WIEN I. ROTENTURMSTRASSE 18.

ZENTRALHEIZUNG o LIFT o ELEKTR. LICHT o MODERNER KOMFORT

Wien, am 9 Lipca 1917.

W. Ekscelencjo –

Najmocniej przepraszam, że ośmielam się zabrać czas W. Ekscelencji. Przybyłem przed na dni parę do Wiednia w celu ostatecznego dowiedzenia się, jak sprawa p. Zaleskiego Bolesława – jego rehabilitacji stoi. W swym czasie, otrzymawszy łaskawe polecenie od W. Ekscelencji do Exc. Abrahamowicza, udałem się do niego – wybuchło jednak przesilenie ministerjalne i Georgi odszedł. Zresztą sprawa jest niezależna od Ministra. Arcyksiążę za interwencją Kr. Mycielskiego zaczął się dowiadywać w tej sprawie i jest popełniło sprawę z Ministerjum obrony krajowej do ~~N.O.K.~~ N.K.A. i tam ma być ostatecznie załatwiona. Arcyksiążę powiedział mnie, że w N.K.A. interwencja N.K.N. dużo by zrobiła – on swoją drogą sprawę popełnia ale pragnąłby, aby równocześnie zainterwenjował N.K.N. Udaję się przeto do W. Ekscelencji, czy

Ein Ausspruch Sr. Majestät Kaiser Franz Josef I.:
„Gut geleitete und gut gefüllte Hotels,
Sind ein Segen für Land und Leute“

Gleichfalls unter persönlicher
Leitung desselben Besitzers
HOTEL „KÖNIG VON UNGARN“
Wien, I. Schulerstraße 10.

nie raczy w tej sprawie jeszcze pomóc. Chodzi
poprostu o przyspieszenie. Może W. Ekscelencja
będzie łaskaw dać mi do kogoś w N. K. N. bilet
lub liścik, a ja już dotrę do kogo należy – aby
sprawę nareszcie przypilnować i do końca czyli
Człowiek od 17 miesięcy czeka na takie lub
inne rozwiązanie sprawy. Może W. Ekscelencja
zechce dać mi prawo, kiedy Go mogę widzieć
abym mógł sprawę załatwić –
Najmocniej i najserdeczniej W. Ekscelencję
przepraszam – ale chodzi mi o załatwienie
sprawy ostatecznie. –

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Dr. Z. Grotowski.

Promemoria dla
N. K. A. notatka

Excelencjo, -

Nie chcąc Waszej Excelencji zabierać czas - ośmielam się zwrócić do Niego jeszcze w sprawie Maj. Zaleskiego - prośmiennie.
Dzięki łaskawemu poparciu W. Excelencji szala ostatecznie przechyliła się na stronę p. Zaleskiego. N.K.A. przychylnie załatwiła sprawę i odesłała o opinię do Komendy Legjonów, która to Komenda z przychylnym, a nawet zaszczytnym dla p. Zaleskiego wnioskiem odesłała do N.K.A. Zdawało się, że wszystko jest dobre - tymczasem w N.K.A. od tych tygodni sprawa utknęła i papier nominacyjny nie wychodzi. Komenda Leg. nie może w tej sprawie - chodzi o wyższą Komendę ~~ta~~ urgować. Zwracam się przeto do Excelencji z najuprzejmiejszą prośbą, czy nie mógłbym otrzymać poprostu biletu od W. Excelencji do tego pułkownika, do którego W. Excelencja w swym czasie pisał - z prośbą, aby mi udzielił informacji z upoważnienia W. Excelencji
1) Czy i kiedy papiery i do jakiej instancji odeszły dokumenty Zaleskiego
2) odkąd ewentualnie przyznana szarfa.
Na zasadzie takiego listu czy biletu będę mógł mieć wstęp do tego pułkownika i załatwi już wszystko od ręki.
Dzisiaj wieczorem wyjeżdżam do Wiednia.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi

Kreślę wyrazy głębokiego i prawdziwego szacunku

Dr. Zelisław Grotowski

Kraków 17. VIII

Ponieważ Excelencja nie był w Krakowie obecnie - ośmieliłem się wysłać w tej sprawie depeszę, obecnie ponawiam moją prośbę

listownie, - proszę najmocniej o uwzględnienie niniejszej sprawy i wysłanie łaskawie pomienionego listu do mnie do Wiednia Österreichischer Hof. -

Z głębokim szacunkiem

Dr. Zgrotowski

369

Dostojny Panie Prezesie!

jako założyciel i kierownik polskiej stacji naukowej na Wschodzie „Hyacinthem", ludzie wydawca i redaktor organu orientalistów polskich „Kwartalnika orientalistycznego", przebywając i pracując od szeregu lat na Wschodzie, uważałem teraz za swój obowiązek zawiadomienia Wielce Szanownego Pana o sytuacji na Wschodzie bałkańskim (z wyłączeniem Rumunii i Turcji), o tem, co się dotychczas robiło i co zdaniem mojem zdziałać wypada. Byłem w tym celu w Wiedniu w ubiegłym miesiącu, ale najpierw nie zastałem Jorga,

a następnie zachorowawszy obłożnie na przeciąg dni 10ciu, pośpieszyłem do Zakopanego dla podratowania się. W głównych niektórych zarysach poinformowany został przezemnie w sprawie tej Dr. H. Smolka dawny przyjazny mój znajomy, ale że to było w dzień wyjazdu jego do Rzymu (a i mego do Zakopanego), nie wiem, czy miał on czas zawiadomienia JWPana o tem osobiście, lub przynajmniej listownie z przestanku w Dreźnie.

Teraz jest mi lepiej, ale myślę, że nie wypadałoby mi wracać na Wschód bez poprzedniego widzenia się z JWPanem i omówienia osobiście etapów sprawy. Jeśli tę konieczność uznaje i JWPan Prezes, to uprzejmie proszę o łaskawe wskazanie mi okresu parutygodniowego, w ciągu którego

możliwym przybyć do Wiednia.

Proszę Pana przyjąć zapewnienie głębokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostawać

Sługa pokornego

Jan Grzegorzewski

Zakopane

pensionat „Janina" na Krupówkach

12 marca 1915.

„HYACINTHEUM"
STACYA NAUKOWA POLSKA NA WSCHODZIE

431

Dostojny Panie Prezesie!

Sporo mi sympatycznych o wielce Szanownym Panie i Jego działalności szczegółów udzielił poeta nasz P. Kazimierz Tetmajer (gorliwie tu pracujący dla dobra pospolitego), za co mu wdzięczen jestem.

Jeśli nie zajdą przeszkody nadzwyczajne – postaram się przybyć do Wiednia przed Świętami, najpóźniej około W. Piątku lub W. Soboty.

W oczekiwaniu możliwości osobistego z mej strony pozdrowienia JWPana, proszę tymczasem przyjąć zapewnienie głębokiego poważania, z jakiem mam zaszczyt pozostawać

Sługą powolnym

Jan Grzegorzewski

Zakopane 23 Marca 1915

willa „Janina"

431

612 Km 230

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Po 3ch tygodniach oczekiwania dopiero za interwencyą Pana Namiestnika J. E. Dr. Korytowskiego otrzymałem zaledwo wczoraj przepustki do Krakowa i Zakopanego, i jutro tam wyjeżdżam. W Zakopanem muszę zabawić ze 3 tygodnie dla porobowania skorzystanego zdrowia i dopilnowania stamtąd spraw naszych naukowych i publicystycznych w Krakowie, zwłaszcza druku „Rocznika Orjentalistycznego". W Zakopanem też spodziewać się rad byłbym wiadomości od Pana Prezesa i sukursów do pokrycia wydatków wschodnich.

Byłem przedwczoraj u Pana Prezesa, ale nie zastałem, byłem też wczoraj, ale lokal Komitetu

zastałem zamknięty.

Te trzy tygodnie czekania na przepustki dużo mi przeszkodziły w zamierzonej pracy, ale zupełnie czas się nie zmarnował. Napisałem kilka artykułów w sprawie naszej dla prasy europejskiej, ludzi bułgarskiej i tureckiej, zniosłem się z paru legacyami bułgarskiemi w Europie, skąd w odpowiedzi na moje ekspozycye otrzymałem zapewnienia i o ich zabiegach na naszą korzyść i zwłaszcza w Rzymie.

Czasu i możności już nie miałem tu ułożyć omawiany atlas polityczny Polski. Może by to technicznie lepiej wykonał p. Romer, byle poprzednio zniósł się ze mną, bo bym opowiedział jakiego ja potrzebuję atlasu na Wschodzie.

Słyszałem raz, że komitet nosi się z zamiarem wysłania p. Batalię z misyą na Wschód,

to mnie zgłaszał się do mnie p. Fryling, oznajmując,
że syn jego – młody człowiek jedzie z ramienia
Kamitelu na półwysep bałkański, i prosił,
abym dla niego ułatwił to zadanie przez udzielenie
mu informacji i zapoznanie z wybitniejszymi
tam na Wschodzie osobistościami.
Nie rozumiem dobrze tego wszystkiego. Ja przecież
tam na Wschodzie pracuję od lat 30 i wiem –
z jakiemi trudnościami walczyć tam trzeba. Jakie
ci panowie nie mając języka tych ludzi, ani sto-
sunków, ani norowów dadzą sobie rady mimo
moich ułatwień? Czy raczej nie należy się obawiać,
aby przez nieznajomość kraju nie popsuli
tego, co z wielkim wysiłkiem wyrobiło się?
O tem wszystkiem chciałem pomówić
z Panem Prezesem i mocno ubolewam,
że to nie widziałem. Jeśli Wielce Szanowny

uważa za możliwe widzenie się ze mną,
żebym odroczył wyjazd swój do
wtorku wieczorem.

Proszę przyjąć zapewnienie
głębokiego poważania,
z jakim mam zaszczyt
pozostawać

Sługą powolnym

Jan Grzegorzewski

Wiedeń VIII

Hotel „Hammerand"

3 maja.

Kraków,
Dnia 7 czerwca.

Ekscelencyo!

Nader rzadko trafiało mi się w życiu, że musiałem kogoś prosić o protekcyę. Ale teraz właśnie twardy los taki przypadek zrządził.

Dnia 2 czerwca przy przeglądzie 48 lat. nich pospolitaków uznano mię za zdolnego do służby lekarskiej. Mam rozpocząć służbę 28 czerwca. Otóż w tem nie widziałbym nic strasznego, gdybym mógł się spodziewać, że otrzymam zatrudnienie lekarskie odpowiednie do moich zdolności i nie przerastające moich sił. Ale niestety, urządzenia austryjackie są i w tej dziedzinie tak nieracjonalne, że obawiam się czegoś wręcz przeciwnego.

Byłem za młodu psychiatrą, i co do postępów tej gałęzi medycyny pozostałem jako tako au courant. Chcąc sobie tedy zapewnić odpowiednie

zajęcie, udałem się do jednego z krakowskich szpi-
tali wojskowych, gdzie się umieszcza wyłącznie żoł-
nierzy umysłowo i nerwowo chorych (Festungsspital
№3, w zakładzie Helclów) i ofiarowałem moje usługi.
Komendant tego szpitalu, mając tylko dwóch fachowych
psychiatrów do pomocy (trzecim jego pomocnikiem
jest internista, a czwartym – ginekolog!) z całą chęcią
się zgodził i pojechał ze mną na św. Gertrudy do
Sanitätschef'a, aby prosić, że mię przydzielono do jego
szpitalu. Ale tu wszystko utknęło. Zastępca chorego Sani-
tätschef'a, Oberstabsarzt Dr Baxa, oświadczył, że jemu
nic w tej sprawie uczynić nie wolno, albowiem ——
przydzielanie lekarzy świeżo asentowanych jest
wyłączną prerogatywą Armee-Oberkommando.
Lekarz wojskowy jakiejkolwiek rangi, któryby się
ośmielił w takiej sprawie wystąpić z jakąś propozy-
cją, dostałby nosa za wykroczenie przeciw regulami-
nowi służbowemu. Prawo decyzji mają wyłącznie
ci, którzy danego człowieka i dany szpital znają wy-
łącznie z aktów. Jest zatem wszelkie prawdopodobień-
stwo, że się dentystę-Węgra zamianuje psychiatrą

w Krakowie, a psychiatrę = Polaka dentystę w Maros = Vasarhely. Niestety, w ciągu tej wojny były setki tak „ kich wypadków!

Jednakże dr Baxa był Turkow mię powiadł, że ponieważ ja chwilowo jeszcze jestem cywilem, więc [redacted] nie wolno bezpośrednio pocztą wnieść podanie do A.O.K. To też uczyniłem. Ale podanie moje będzie oczywista bez żadnego znaczenia, o ile go nie poprze osobista interwencja kogoś wpływowego. Otóż przejęty zgrozą i rozpaczą na myśl, że A.O.K. wierne swemu zasadniczemu irracjonalizmowi, może mię zamianować chirurgiem czy derma „ tologiem, a nadomiar złego kazać mi leczyć jakichś Rumunów czy Turków, z którymi słowa gadać nie umiem, śmiem się zwrócić do Ekscelencji z usilną prośbą o interwencyę na rzecz mojego podania; decyduje o niem Oberstabsarzt Steiner, Sanitätschef beim Armee = Oberkommando.

W podaniu moim przytaczam 1) że na psychiatrji się znam, a na chirurgji itp. się nie znam; 2) że w krakowskich szpitalach wojskowych

panuje brak psychiatrów; 3) że mam 48 lat, a zdrowie moje już dawno przestało być wytrzymałym na niewygody, wobec czego oderwanie od żony i domowego ognisko w krótkim czasie zachwiałoby moim zdrowiem i uczyniłoby mię niezdolnym do pełnienia służby. Na tej podstawie proszę o przydzielenie mię „do jednego z psychiatrycznych szpitali wojskowych w Krakowie." Wobec Ekscelencji zaś dodaję, że najdogodniejszym byłoby dla mnie właśnie przydzielenie do Festungsspital Nr. 3 na ulicy Helclów (komendant: lekarz sztabowy dr. Krysakowski).

Jestem pewny, że dla Ekscelencji łatwem będzie doprowadzić tę sprawę do dobrego końca. Śmiem tylko prosić o rychłą interwencję, bo lada dzień może klamka zapaść. Przepraszam za natarczywość, ale sprawa jest dla mnie więcej niż poważna, bo nieodpowiednie przydzielenie może mię wtrącić w sytuację wprost tragiczną.

Z góry jaknajserdeczniej dziękując, kreślę się

z prawdziwem poważaniem

Dr Władysław Gumplowicz

234

Czcigodny Panie Prezesie!

Dołączam pierwsze dwa egzemplarze umówionego memoryału. Dalsze osiem egzemplarzy, między niemi jeden na lepszym papierze i bez poprawek, doręczę najpóźniej we wtorek.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

/.

WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ

Dr. med. i fil.

Kraków

Sobieskiego 5

235

Czcigodny Panie Prezesie! Zgodnie z umową dostarczam niniejszem dalsze 35 egzemplarzy memoryału o Litwie wraz z mapkami.

Z prawdziwem poważaniem

./.

WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ

Dr. med. i fil.

Kraków

Sobieskiego 5

Bibl. Jag. 236

DR. A. v. GUTTRY

MÜNCHEN
GUNDELINDENSTR. 5

22. 9. 15.

Hochverehrter Herr Präsident.

Anbei erlaube ich mir ergebenst Ihnen ein Exemplar des von mir übersetzten Buches Dr. Merwins » Mit den polnischen Legionen in den Karpathen » zu übermitteln und zugleich die höfliche Mitteilung zu machen, dass ein Teil des Reinertrages dieses Buches den Hinterbliebenen der polnischen Legionäre zugeführt wird.

Mit vorzüglichster Hochachtung

ganz ergebenst

1178

[1915] Bibl. Jag. 238

Natychmiast po bitwie pod Jastkowem rozeszła się pogłoska, iż na jednym z grobów umieścili legioniści I Brygady napis: „Tu spoczywa 4 bohaterów I Bdy Legionów pol. i 1 żołdak 4 pułku!" Napisu tego szukałem osobiście wzdłuż frontu bojowego pod Jastkowem, lecz go nie znalazłem, co stwierdzam słowem honoru oficera polskiego. Jeszcze dnia 8/10 1915 odniosłem się ponownie w tej sprawie do Kap. Baczyńskiego, Komendanta Baonu Uzup. Leg. pol. w Jastkowie, który wysłał na pobojowisko dwu podoficerów legionowych dla zbadania tej sprawy. Raporty podoficerów, zaprzeczające istnienia takiego napisu, dołączam.

Alfons Gwiżdż podpor.